Nr. 214. Środa, 19. Września 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie **5** po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sołołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo. . od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. **8.**

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski wyższy Sąd zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Michała **Nowakowskiego** we Lwowie, Antoniego Józefa **Łukianowicza** we Lwowie, Józefa **Dolnickiego** we Lwowie, Teofila **Karaczewskiego** we Lwowie, Kazimierza **Kulczyckiego** we Lwowie, Maryana **Elektorowicza** we Lwowie, Bolesława Edwarda **Kobaka** we Lwowie, Ignacego Maryana Chryzostoma **Grudzienia** we Lwowie, Maryana Konstantego **Głuszkiewicza** w Przemyślu, Zenona **Władyczyna** we Lwowie, Maryana Inocentego **Markiewicza** w Przemyślu, Michała Juliana **Krzyżanowskiego** we Lwowie, Michała **Moczulskiego** w Mikołajowie, Roberta Ludwika **Tertila** w Tarnopolu, Bolesława Bogusława **Strię** w Bursztynie, Teodora **Gissowskiego** we Lwowie, Eugeniusza Aleksandra **Mironowicza** we Lwowie i Aleksandra **Tymkiewicza** w Żółkwi, tudzież Aleksandra **Baranieckiego** koncepistę skarbowego w Przemyślu, Andrzeja Maryana **Sieczkę** praktykanta konceptowego magistratu we Lwowie, Romana **Włodka** byłego auskultanta sądowego w Drohowyżu, Bolesława **Albinowskiego** kancelistę sądowego w Sądowej Wiszni i Tomasza **Mikołajewicza** auskultanta sądowego w Banjaluce.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 września b. r. do l. 92.736 o ograniczeniach przy przywozie zwierząt racicowych z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 18 września.

Rząd angielski wyciąga już konsekwencye z ostatnich wypadków w południowej Afryce. Naczelny wódz armii wielkobrytyjskiej operującej przeciw Boerom lord Roberts zawiadamiając w osobnej proklamacyi o ucieczce prezydenta Krügera na terytoryum portugalskie, który tym sposobem zrezygnował pod naciskiem konieczności ze swojej władzy, oświadcza, iż wszelki dalszy opór jest daremnym i oznajmia z całą stanowczością, że Anglia postanowiła położyć kres wojnie, a wszelkie dalsze wysiłki z bronią w ręku uważać będzie za partyzantkę. Bardzo surowemi zarządzeniami zagraża proklamacya tym, którzyby brali udział w tej nieregularnej kampanii. Odtąd Anglia nie uważa Boerów za żołnierzy państwa prowadzącego wojnę a ze schwytanymi postępować będzie jakby z buntownikami. Równocześnie rząd królowej obwieściwszy niezłomne postanowienie dokonania aneksyi obu południowo-afrykańskich republik, wpłynął ze skutkiem na rząd portugalski, aby prezydenta Krügera, podczas jego pobytu w Laurenzo-Marquez nie traktował jako władcę państwa niezawisłego, lecz rozciągnął nad nim surowy nadzór i nie zezwolił na wykonywanie przez niego jakich bądź urzędowych czynności.

Stan rzeczy na dotychczasowem południowo-afrykańskiem terytoryum wojennem tak się przedstawia: Całe to terytoryum uważa odtąd Anglia jako terytoryum wielkobrytyjskie, w następstwie zaś tego postanowiła ze wszystkimi schwytanymi z bronią w ręku Boerami postępować nie wedle reguł wojennych obowiązujących strony prowadzące regularną wojnę. Boerowie natomiast nie myślą wcale o poddaniu się i zdaniu się na łaskę i niełaskę przemożnego przeciwnika. Wprawdzie ich prezydent Krüger znajduje się poza granicami republiki, nie wiadomo wszakże dotąd, czy zrezygnował formalnie z prezydentury, lub też, jak zapewniają z kilku stron, wziął tylko dłuższy urlop, celem odbycia podróży po Europie dla uproszenia interwencyi mocarstw na korzyść Transvaalu.

Prezydent anektowanego przed kilkoma miesiącami wolnego państwa Oranii, Stein, znajduje się podobno znowu w dawniejszym swoim kraju, pod osłoną ruchomej kolumny **generała Deweta**. W przeważnej jednak części Oranii usadowili się już na dobre Anglicy, a władza ich nie sięga tam tylko, gdzie operują oddziały Deweta. W Transvaalu wolne są od okupacyi angielskiej jeszcze znaczne terytorya, mianowicie niemal cała północna część kraju i południowo-wschodnie okolice pograniczne, gdzie operuje korpus dzielnego generała Bothy; lecz i w kilku południowo-zachodnich okręgach uwijają się dwa silne oddziały boerskie, atakując z tyłu i z boków wojska angielskie i zagrażając niejednokrotnie nawet znaczniejszym załogom nieprzyjaciela. Nie ma wątpliwości, że wojna podjazdowa może przeciągnąć się jeszcze całymi miesiącami, lecz z drugiej strony niepodobna przypuścić, aby mogła ona przynieść jaką korzyść krajowi. W Londynie zapadło już ostateczne postanowienie co do losu Transvaalu, a marszałek Roberts w ostatnim swoim raporcie do centralnego rządu wyraził niezachwianą nadzieją, iż z pomocą tych sił jakie ma pod ręką zdoła w krótkim stosunkowo czasie oczyścić kraj z partyzantów i zapewnić należyte poszanowanie fladze W. Brytanii.

Z powodu ostatniej proklamacyi lorda Robertsa, specyalna deputacya południowo-afrykańskich republik objeżdżająca obecnie Europę w zamiarze nakłonienia mocarstw do pokojowej interwencyi na rzecz tych republik, wydała następujący manifest:

„Wojna, do której zmuszono południowo-afrykańskie republiki, chociaż chciały one na wszelki sposób, choćby w drodze sądu rozjemczego jej uniknąć, trwa dotąd, a generał Roberts wydaje proklamacye urągające wszelkim prawom i zwyczajom wojennym, przyjętym przez ludy cywilizowane.

„Wielka Brytania oświadczyła w swoim czasie przez usta pierwszego swego ministra, że nie dąży do powiększenia terytoryalnego. Czcze słowa, którym czyny zadały kłam! Zadekretowano teraz także aneksyę południowo-afrykańskiej rzeczypospolitej, tak samo jak to miało miejsce przed kilku miesiącami z republiką orańską i wydano proklamacyę zapowiadającą zwalczanie obrońców wolności w sposób nieludzki, urągający zasadom prawa międzynarodowego. Angielscy dowódcy chcą traktować jak buntowników ludność, która już w walce stopniała a którą przedtem uznali za wojennego przeciwnika; chcą tę ludność ścigać i prześladować, dopóki zmęczeni bojownicy nie runą z wyczerpania. To jest właściwym celem proklamacyi.

„Cel ten jednakże przy Bożej pomocy nie zostanie dopięty. Obywatele republik będą dalej prowadzić walkę, dopóki jeszcze choć trochę sił czuć będą w swych ramionach. Czy nie okazali się godnymi swojej niezależności i swojej ojczyzny? Czyż świat dopuści, żeby ich zmiażdżono? Niedawno składano hołd zasadom głoszącym unikanie wojen i zażegnywanie zatargów w drodze pokojowej; do dziś dnia jednak mocarstwa nie interweniowały w wojnie południowo-afrykańskiej. Jakkolwiek bolesnem było dla naszego narodu to

---

19)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Paryż, 13 lutego 1841 r.

Kochany mój, już dawno chciałem pisać, Bohdana uściskać, mnóstwo mu rzeczy opisać, pogadać, pobawić się, donieść to i owo, ale w tym Paryżu, to nie las, [1]) Panie Dobrodzieju, a jeszcze z naszymi emigrantami, to jak przyjdzie, palnie ci dwie godziny wizyty jak nic, potem przyjdzie drugi kolega z tą samą sztuką, pierwej jeszcze to w piecu zapalić, a tu ogień nie chce się zajmować i tylko dymu pełen pokój, więc otwieraj, przewietrzaj, to sobie śniadanie zrobić, to sprzątnąć, i dzień przejdzie aniś się obejrzał, a prócz tego te fatalne moje palczyska ani rady jak pisać nie chcą, nie mogą, że człowiekowi i strach wziąść za pióro, bo i nieczytelnie bazgrze i z wielką ciężkością i strasznie pomalutku, a jeszcze mię to boli.... no, ale nie o tem mowa.

Otóż naprzód od tamtej soboty, byłem na wieczorze u Adamostwa i mniejsza o innych, ale była i wdówka! Adamowa chciała mię poznać, ale pierwszego wieczora wolałem tak jej się przypatrzeć, znajomość odłożywszy na potem, może na dziś, oczy ma ładne, Adam rozpowiadał mi później rozmowę z nią, skarżyła się, że byłeś w Paryżu a u niej nie, Adam nie mając od ciebie instrukcyi, obracał w żart, dowodząc jej, że byłeś i u niej, tylko, że o tem zapomniała, i szuka teraz niesłusznej pretensyi, ta w protestacye z całą szczerością, że jako żywo nie byłeś, wcaleby nie zapomniała, bardzo dobrze pamięta, że nawet napisała o to do ciebie długi list, ale potem spaliła, słowem profesor bawił się, utrzymując ciągle, że byłeś, a wdówka gruchotała żałośnie i skargliwie, ja słyszałem trochę, bom niedaleko siedział, ale nie dosłyszałem o co chodziło, dajże nam instrukcye co i jak mamy z nią o tem gadać, bo pewno i mnie o to, jeśli się z nią poznam, zaczepi, może dziś tam będzie, chociaż wątpię, bo pewno będzie wolała ruszyć na jaki bal.

Ostatni wieczór Adama był liczny i ładny, Szczepanowski grał, było dosyć dam, był także i Zamoyski z całym głównym sztabem Trzeciego Maja. Ale! jeszcze o Pani X...., mówiła Adamowi konfidencyonalnie, żeby ci oświadczył, że ona chce swoim kosztem poezye twoje drukować, a raczej żeby cię namówił do wzięcia jej za edytora, profesor nie umiał się znaleść, bo jabym powiedział, że za edytora jak za edytora, ale lepiej za edytorkę i zamiast wierszy, lepiej czego innego naprzykład syna lub córki; już możesz być pewny, że jak ja się z nią poznam, nawarzę ja wam takiego piwa, że się sprawa prędko wyjaśni, chyba, że się mi całkiem nie podoba, to dam pokój.

A propos żon i małżeństw, wdów i panien, burczysz mię dalipan niesprawiedliwie, żenić się nie mogę, więc cóż robić? Żal mi jej bardzo, bardzo, kłóć że się z Panem Bogiem, widać tak jej był przeznaczył, ja doprawdy więcej się nad nią smucę jak nad sobą, bo sam od dawna już nie mam pretensyi do tego co ludzkie tu szczęście stanowi. Oto chyba jedna jeszcze rzecz do zrobienia, napisać do niej obszernie i serdecznie, jak radzisz, dotychczas tegom nie zrobił, ale dlatego, żem się bał, aby po takim liście bardziej się jeszcze nie przywiązała, lepiej może, żeby się trochę rozgniewała, to łatwiej zapomni, jakież twoje, mości konsyliarzu, jest w tem zdanie?

Żeś Strzel... czytał i deklamował, nie żałuj, uszczęśliwiłeś go i Kurowski także niezmiernie się nad modlitwą unosi. Portret udał się wcale, nie wymyślaj, zobaczysz, że w sztychu będzie bardzo ładny i prócz Ukrainkom, głowy będzie zawracał. Nie przypuszczam także takich zamiarów u Chodźki, gdzie tam! a coby on miał za interes w takiej nienawiści Adama, poprostu drukuje i sztychuje, dlatego żeby robić swoją książkę, a o kimże miałby drukować i kogo sztychować, powiedz proszę, czy Seredyńskiego, czy Karwowskiego czy mnie?

Cezary niekontent, żeś go z kwitkiem odprawił, przyniósł mi twój list, bardzo ładnie napisany, jest w nim jakiś powiew lasu, jakaś cisza wioski, coś całkiem nieparyskiego, nie naszego, dziwnażto rzecz jak duch człowieka we wszystkiem się wybija, pokazuje, miał Cezary jechać do ciebie i jeszcze raz namawiać, ale dał wreszcie pokój, wczoraj wieczór odebrałem od niego bilet, który załączam....

Tylko com posłał „Revue“, tyle numerów, taką ogromną pakę; już się czego innego napierasz, łakomco i żarłoku. „Bibliotekę“ wzięli do Biblioteki, ale przyszlę ci pewnie wkrótce i ją i „Domowy Dziennik“ i „Prace Literackie“, jeden numer, który przysłali dla Adama, strasznie małej wartości, a raczej żadnej; chcieliśmy czytać z Adamem i nie sposób tak liche; długa powieść Magnuszewskiego, głupia i zła, próbowaliśmy wierszy Bielowskiego i Siemieńskiego i Goszczyńskiego, ależ także nie tęgie, na starość to już trzeba koniecznie czegoś całkiem dobrego. Wyciągnąłem potem z szuflady „Modlitwę“ twoją i dałem Adamowi, żeby głośno przeczytał, czemu ty niechcesz, żeby to wydrukować?

W „Dzienniku Domowym“ pamiętaj nie czytać Listów Reńskich, lepiej odłóż jak wyjdą kompletne, myślę bowiem wydać, tylko jeszcze nie wiem gdzie i jak. Wolałbym w kraju, dołączę także opis Paryża, który kiedyś od niepamiętnych czasów zacząłem, a teraz chcę skończyć, coś ni to ni owo, w rodzaju prawie fatałaszek Jules Janin....

Byłem nareszcie u Potockiej, bardzo mi była rada i bardzo was przedemną chwaliła, aż musiałem powiedzieć: „Daj Pani pokój, znam ja tych Paniczów“.

Teraz o Adamie. Na wczorajszej lekcyi gadał o „Wyprawie Igorowej“ i czytał wyjątki. Bardzo mnie ten kurs jego bawi, siadam sobie z boku i patrzę w niego jakby matka w dziecko, zajmuje mnie każdy ruch jego twarzy, prócz tego jestto rzecz dziwna bardzo, często piękna bardzo, wziął ton rozmowy, więc jest czasami nieporządek rozmowy, co to gada i o tem i znów o tem, jak co sobie przypomni, naprzykład wczoraj pomiędzy rękopismem Królodworskim a poematem Igora uciął historyę Wilków i Obotrytów, ale bardzo dobrze, ma wielki dla profesora talent, że nic a nic nie nudzi. Odkryłem także, że czyta poezye bardzo ładnie i przyjemnie, ot zapomniałem mu jeszcze o tem powiedzieć. Zapomniałem także wyłajać, umiarkuj sobie po lekcyi, zaraz, kiedy wszystkich oczy były jeszcze w niego zwrócone, zaczyna przez sztachetki rozmowę z Kołyszką, który tuż stał, bierze od niego, myślałby kto, że jaką książkę, jaki rękopism.... cygaro, ogląda w naokoło czy dobre i z najspokojniejszą miną odchodzi dopiero! Czy słyszałeś takie rzeczy. Jutro zmówi zapewne na twoją intencyę, mój Boskuleńku, pacierz, bo dawałem mu list twój przeczytać. Ja o 8-ej będę, i za dusze rodziców twoich, jeśli modlitwy potrzebują, pomodlę się, choć ja myślę, że zawsze potrzebują i że za każdą duszę modlić się można, bo jeśli ona dla siebie nie potrzebuje, to ma uciechę, że przez jej pamiątkę, przez miłość dla niej oddaje się chwała i służba Bo-

[1]) Aluzya do lasu Fontainebleau.

zachowanie się mocarstw, było ono jeszcze zrozumiałem, dopóki szło o regularną wojnę.

„Ależ czy i teraz nie padnie słowo pośredniczące, teraz, kiedy Anglia ogłaszając pełną teroryzmu aneksyę depce nogami wszelkie zasady prawa narodów, dopuszcza się srogich gwałtów i dąży widocznie do wyplenienia wolnego ludu?

„Zwracamy się zatem w imię sprawiedliwości i humanitaryzmu do wszystkich narodów, których serca silniej dla nas uderzają, aby w tak ciężkiej dla nas godzinie pomogły naszemu ludowi i uratowały naszą ojczyznę. Mamy w Bogu nadzieję, że głos nas nie przebrzmi bez skutku“.

Najwyższy Rozkaz dzienny do Armii.

Wiedeń, 18 września. Ogłoszono już Najwyższy Rozkaz dzienny do c. i k. Armii, który, jak wiadomo, Najj. Pan sam odczytał w niedzielę w Jaśle w obec zebranych generałów i oficerów po omówieniu manewrów. Rozkaz, wystosowany do P. Ministra wojny, gen. kawaleryi bar. Krieghammera a datowany z Jasła, dnia 16 b. m., opiewa:

„Z uzasadnioną nadzieją oczekiwałem manewrów, w których wzięły udział wojska I., VI., X. i XI. korpusów oraz znaczniejsze oddziały obydwóch obron krajowych, połączone w armie i poddane pod komendę wypróbowanych dowódców. Bardzo znaczne te części siły zbrojnej okazały nietylko sprawność wojenną, która Mię bardzo zadowolniła, lecz także dowiodły silnej spoistości i wzajemnego współdziałania, które czyni je zdolnem do spełnienia ważnych zadań.

Ponowne to stwierdzenie doskonałego ducha i niezłomnych uczuć wierności wojska, oraz obu obron krajowych stało się dla Mnie źródłem serdecznej radości, gdy dzisiaj w ich imieniu Jego Cesarska i Królewska Wysokość generał - broni Arcyksiążę Rainer w porywających słowach wyraził Mi głęboko odczute życzenia szczęścia i błogosławieństwa z okazyi niedawnej uroczystości 70 - tej rocznicy Moich Urodzin.

Manifestacya ta nastąpiła prawdziwie symbolicznie po wszystkich tak cennych dla Mnie a poprzedzających ją innych manifestacyach, ukazując siłę zbrojną, jako wspólną tarczę spiżową, która chroni Ojczyznę.

Jestem pewny, że uczucia Moje podzieli cała Moja siła zbrojna lądowa, gdy ztąd, z pola manewrów z najpełniejszem uznaniem wspomnę o Naszej dzielnej marynarce wojennej, która zawsze, a także i teraz właśnie wśród osobliwie trudnych stosunków na dalekim Wschodzie Azyi, z taką chwałą dzierży flagę Austro - Węgier.

Do głębi wzruszony dziękuję jak najgorręcej Mojej całej sile zbrojnej za jej niezachwianą wierność i poświęcenie się dla wzniosłych swych obowiązków i dla Mojej Osoby, a z głębi serca życzę, aby Wszechmocny błogosławił naszym sztandarom i fladze dla dobra ukochanej Ojczyzny i Mojego Domu, którego dumą i chwałą tkwi w węźle, mającym utrzymać to, co zjednoczyły stulecia“.

Po rozwiązaniu Rady państwa.

Komitet wykonawczy partyi młodoczeskiej — jak donoszą *Narodni Listy* — przyjął wszystkie propozycye swojego prezydyum co do prowadzenia akcyi wyborczej. Komitety wyborcze, wybrane podczas feryj, rozpoczęły już swoją pracę.

Stronnictwo czesko radykalne odbyło przedwczoraj konferencyę w sprawie wyborów. Zgromadzenie zgodziło się jednogłośnie wziąć udział w wyborach. Odrzucono wniosek stawiania wspólnych kandydatów ze stronnictwem postępowo-radykalnem i uchwalono popierać tylko takich kandydatów, ktorzy wyraźnie oświadczą, że walczyć będą o czeskie prawo państwowe. Wreszcie uchwalono wejść z socyalistami w rokowania co do wzajemnego popierania kandydatów.

Dziś zbiera się w Wiedniu pod przewodnictwem p. Funkego konferencya przewodniczących klubów lewicy, celem zastanowienia się nad utrzymaniem t. zw. *Gemeinbürgschaft* przy nowych wyborach. Przypuszczają, iż akcya ta spełznie na niczem, i że prawdopodobnie zapadnie uchwała, ażeby pozostawić każdemu stronnictwu wolną rękę. Przeciw kompromisom oświadczają się głównie chrześciańsko-socyalni i niemiecka partya ludowa.

Z caratu.

Dzienniki petersburskie donoszą, że naczelnik głównego zarządu dla spraw prasowych ks. Szachowskij wyjechał do Moskwy, oraz do innych miast, celem dokonania rewizyi instytucyi cenzury. Chodzi o uregulowanie praw i obowiązków cenzorów, które są nadzwyczaj rozległe, a nieokreślone, co wytwarza zbyt wielką samowolę i nieraz w sprawach cenzury decydują względy osobiste, a nie interes państwowy. Szczególnie trudnem i nieokreślonem jest stanowisko cenzorów w miastach, gdzie nie ma komitetów cenzury i gdzie obowiązki cenzorskie spadają na urzędników administracyi gubernialnej. Taki cenzor, nie mając wyraźnych wskazówek i jasnego zrozumienia swych obowiązków, wykreśla wszystko, co wydaje mu się wątpliwem lub niezrozumiałem; tym sposobem cenzura chybia celu. To też dzienniki rossyjskie domagają się rychłego uregulowania tej sprawy.

Kurator kijowskiego okręgu naukowego wydał następujący okólnik: „W obec wielokrotnego odrzucenia przez ministerstwo oświaty próśb niektórych gmin żydowskich oraz osób prywatnych z pośród żydów, o zwolnienie dzieci żydowskich uczęszczających do średnich lub niższych rządowych zakładów naukowych, od zajęć piśmiennych w dni sobotnie, niniejszem zalecam dyrektorom szkół średnich tudzież inspektorom szkół miejskich i ludowych, ażeby na przyszłość przyjmowali do szkół pomienionych te tylko dzieci żydowskie, których rodzice poświadczą piśmiennie, że dzieci ich przez czas pobytu w szkole posłuszne będą wszelkim zleceniom zwierzchności szkolnej, oraz, że w żadnym razie uchylać się nie będą od wykonywania zadań piśmiennych w dni sobotnie“.

Jako ilustracyę tego zarządzenia, przytaczają dzienniki następujący fakt: W Białymstoku założono niedawno gimnazyum dla dziewcząt, do którego uczęszcza dużo żydówek, przeważnie córek kupców drobnych, zamykających sklepy w soboty i święta żydowskie. Kilku ojców zwróciło się do dyrektora z prośbą o uwolnienie córek od pisania w soboty. Dyrektor odpowiedział, że zapyta wszystkich rodziców żydowskich, czy życzą sobie tego. Ojcowie wyszli ucieszeni, w przekonaniu, że w mieście „tak nabożnem“ jak Białystok, wszyscy żydzi będą niewątpliwie przeciwni pisaniu sobotniemu. Pokazało się jednak z odpowiedzi, udzielonych dyrektorowi, że 60 procent ojców odrzekło: „wszystko nam jedno“; 20 procent odpowiedziało, iż zdają się zupełnie na zdanie dyrektora; tylko piąta część rodziców przemawiała za zaniechaniem pisania w soboty. Po takiem przeprowadzeniu głosowania, dyrektor przechylił się na stronę większości i nie pomogła już później ani interwencya rabina miejscowego, ani skarga tych żydów, którzy choć nie są nabożni, obchodzą sobotę ze względów „narodowych“, jako syoniści....

W przyszłym roku szkolnym na wydziale filologiczno - historycznym Uniwersytetu petersburskiego będą wykładane następujące przedmioty, mające styczność z rzeczami polskiemi. Prof. Baudouin de Courtenay będzie wykładał gramatykę porównawczą języków słowiańskich, a w tej liczbie i polskiego. Trzej prywatni docenci ogłosili następujące wykłady: Jan Łoś: „Historyczna gramatyka języka polskiego“, oraz „Rozbiór dawnych i nowych tekstów polskich“; Stanisław Ptaszycki: „Historya literatury polskiej w wieku XIX.“, „Polska literatura polityczna w wieku XV. i XVI.“, oraz „Rozbiór najdawniejszych pomników prawniczych polskich“; Witold Nowodworski „Średniowieczna historya Polski“.

KRONIKA

Lwów 18 września.

— Z c. i k. armii. Pułkownik 30 p. p. Emil Schwabe - Kremshausen otrzymał jednoroczny urlop. Pułkownik sztabu generalnego August Elbogen przeniesiony został do 20 p. p. i otrzymał przy tej sposobności wojskowy krzyż zasługi. Podpułkownik 11 p. uł. Karol Heiss przeniesiony w stan spoczynku. Lekarz sztabowy dr. Antoni Novarra, szef lekarski 24 dywizyi piechoty, zamianowany szefem lekarskim garnizonu w Stuhlweissenburgu. Starszym lekarzem zamianowany porucznik rezerwowy 58 p. p. dr. Ludwik Roth.

Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymał konował wojskowy Walentyn Nottes z 2 p. dr.

Kapitan sztabu generalnego Sauerwein, mianowany szefem sztabu generalnego dywizyi obrony krajowej we Lwowie.

— C. k. Akademia weterynaryi we Lwowie. Rektorat c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie zawiadamia, że w myśl reskryptu Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 28 marca 1897 l. 6658 do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza studyum weterynaryjnego wymaganem jest podobnie, jak przy wstąpieniu do innych wyższych zakładów naukowych świadectwo złożonego pomyślnie egzaminu dojrzałości w jednej z państwowych szkół średnich (gimnazyum lub szkoła realna).

Według Najwyższego postanowienia z dnia 31 grudnia 1896 czas trwania kursu ustanowiony został na cztery lata.

Wpisy rozpoczną się z dniem 1 październiknika b. r. i trwać będą do 8 października. Wpisowe wynosi 5 zł. — czesnego się nie opłaca. Przy wpisie przedłożyć należy świadectwo dojrzałości z gimnazyum lub szkoły realnej i metrykę — (świadectwo urodzenia). Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu, winni oprócz powyższych dokumentów przedstawić świadectwo moralności.

— Konkurs na dwa stypendya po 500 koron i jedno na 600 koron ogłasza rektorat c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie. O stypendya te mogą się ubiegać kandydaci, którzy po złożeniu matury gimnazyalnej lub realnej zamierzają się poświęcić studyum weterynaryi. Termin ostateczny do wnoszenia podań 5 października 1900 roku. Bliższych wyjaśnień udziela kancelarya rektoratu c. k. Akademii weterynaryi ulica Kochanowskiego l. 33.

— Szkoła im. Henryka Sienkiewicza. Na posiedzeniu Rady miasta 6 b. m. uchwalono zorganizować dotychczasową filię szkoły męskiej i żeńskiej im. Konarskiego na samoistne szkoły 4-klasowe. W wykonaniu tej uchwały oddzieliła Rada szkolna okręgowa na posiedzeniu 10 b. m. obie pomienione filie od macierzy i przydzieliła prowizoryczne kierowni-

---

gu. Mówię naprzykład czasem pacierze za Skargę, choć pewnie tego nie potrzebuje.

Listu tego dziś umyślnie jeszcze nie wyprawię, żeby jutro wróciwszy ze Mszy św. jeszcze raz Bośka ucałować, pocałować, wycałować, za to, że był grzeczny i urodził się i żeby mu na te urodziny życzeć wszystkiego co najlepsze, najsłodsze, najszczęśliwsze, najmilsze, najmamcińsze [1]) najDyzijsze.... [2]) Więc do jutra! Na dziś dosyć tego, pisałem ciągiem, wiesz ile? Spoglądając na zegarek, który przedemną leży, ale nie powiem, żeby cię nie straszyć. Nie pojmuję tego, pierwej choć już miałem tę słabość, daleko lepiej palcami władałem.

Albo też jeszcze będę bazgrał już aż do obiadu, niedaleko. Byłem w ostatnią niedzielę na obiedzie u Sienkiewicza, był Wereszczyński, z którym chodziłem przed 30 laty razem do II.-ej klasy i pamiętam go doskonale z owego czasu, pamiętam, że uczył się tęgo z arytmetyki i tęgo zmyślał. Teraz nie bardzo mi się podobał, każdy z nas z innego metalu. Był na tym obiedzie i Krasicki, także niegdyś Krzemieńczanin, dobry sobie szlachcic.

O parasolu, to już ci nakoniec powiem prawdę, naumyślnie tak nudził i bałamucił, bo wiedziałem, że będziesz tam niecierpliwy i będziesz się dopytywał. Śmiałem się też z każdego listu, gdzie o tem pisałeś. Znalazł się natychmiast, zostawiłeś go u Adama. Teraz stoi szczęśliwie w dawnym swoim kącie i czeka na Bośka. Kiedyż ty przyjedziesz? Teraz co masz pieniędzy huk, kopnij się do Paryża na pączki zapustne, a są takie same jak nasze, zjesz i znów sobie odjedziesz, a może byłbyś i na jakiej lekcyi Adama. Jutro wspomnę ci także o dzisiejszym wieczorze, bo się wybieram.

14-ego lutego. Winszuję tedy Jnie Wemu Posłowi! Byłem, mój drogi, na Mszy i modliłem się za ciebie, za twoich rodziców, za twoją Mamcię i wszystkich twoich szczerze, chociaż pewno niegodnie, Pan Bóg raczył mi dać modlitwę dość gorącą, niech będzie za wszystko pochwalony i ukochany, prosiłem także, aby nam zachował naszą przyjaźń, żebyśmy się do śmierci i po śmierci, szczerze i pobożnie miłowali i ustrzegli tych niestałości i zmian serca. jakim związki tak niedoskonałych istot, jak ludzie, bywają podległe. Po kościele wstępowałem do Cezarego, mówił mi, że z sejmowaniem mają dziś wymyśleć coś nowego, już nie komisye ale jakąś Delegacyę. Cezary nie kontent bardzo z Wojewody, do którego onegdaj jeździł, chwali Godebskiego, a o tobie powiada, że za widzeniem się pewno cię przekona i do tego o czem pisał namówi.

Wczorajszy wieczór nie udał mi się. X.... nie było, a zasadzili mnie do wista, Wołowski wrzeszczał, ja wcale nie widziałem kart przed sobą i trzymali mię do północy. Bywa tam Nabielak, ale Słowacki się nie pokazuje. Do Garcia wątpię bardzo, żebym poszedł, gdzie mnie tam kalece włóczyć się, a jeszcze do osób całkiem nieznanych, bo ani jej, ani jego nigdym nie widział, zwłaszcza, że musiałbym jechać sam, Adam jest na obiedzie u Pani Chlustin, będzie on u Garcia, ale się spóźni i nie miałby czasu jeszcze do mnie wstępować i mię po drodze. Szkoda trochę, bo wszyscy jej śpiew niezmiernie chwalą, a nie wiem kiedy będę mógł posłyszeć. Wpadł do mnie Stypułkowski, uradowany niezmiernie, doniość, że mu się urodził syn. Spotkałem kiedyś Chrząszczewskiego, mówił mi, że wyjeżdża na mieszkanie do Barle Duc, ma u mnie wprzódy być.

Całuję cię serdecznie i bardzo, bardzo mój kochany, mój drogi, mój stary, wciągaj-że na siebie czwórkę i znaszaj ją, chodź w niej, mój Bośku, jak najszczęśliwiej aż przyjdzie zluzować piątka za dziesięć lat od dziś. Otóż i życie.

Twój
Stefan Witwicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Aluzya do Pani Felicyi Iwanowskiej, zwanej Mamcią.

[2]) Aluzya do P. Dyoniz Poniatowskiej.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José - Maria de Pereda.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem Sotileza nie okazując już więcej swego oburzenia, zabrała się do pakowania resztek śniadania i naczyń, a potem obudziła śpiących, wuja Mechelin delikatnie, a Muerga pryskając mu w twarz resztę wody ze dzbana. Chłopak rzucił się z rykiem, a stary budził się zwolna, ziewając i przecierając oczy. Ponieważ horyzont zasłaniał się chmurami i wiatr południowy silnie uczuwać się dawał, wszyscy pospieszyli do łodzi, bo i tak już miało się ku wieczorowi.

Nikt nie pamiętał o Cole, który pewnie spodziewając się tego, ułożył się w głębi łodzi wygodnie i spał smacznie. Trzeba było dobrze się nakrzyczeć z brzegu, aby go zbudzić, ale ostatecznie otworzył oczy, podniósł kołnierz i zbliżył się z łodzią, ale nie daleko, bo fala była silniejsza niż przedtem.

Ponieważ nie było tak łatwo skoczyć z wybrzeża do łodzi jak z łodzi na piasek, Andrzej musiał także zgodzić się na przeniesienie na barkach Muerga i znieść po raz drugi widok Sotilezy spoczywającej w jego objęciach.

Gdy wsiedli, wuj Mechelin wziął ster w ręce i nikt temu nie oponował znając doświadczenie marynarza. Żagiel rozpięto; wiatr był tak silny, że płótno się wzdęło jak skóra na bębnie i zaczęła się podróż z fali na falę. Łódź wyglądała jak koń rączy, przeskakujący przeszkody. Żeglowano przeciw wiatrowi i stało się to czego się spodziewali, że łódź przechylała się w jedną stronę. Andrzej z Sotilezą usiedli na przeciwnej stronie, żeby utrzymać równowagę a łódź, prowadzona pewną ręką, walczyła z falami, które ją pianą okrywały.

Andrzej miał z sobą swój płaszcz nieprzemakalny, ale Sotileza nie posiadała żadnego okrycia zwierzchniego, bo żadną miarą nie chciała przyjąć płaszcza wuja Mechelina, który więcej niż ona go potrzebował. Dwaj majtkowie także nie mieli nic oprócz tego co na sobie. Sotileza więc, aby nie zniszczyć „pięknego kostiumu“, była zmuszona przyjąć połowę płaszcza Andrzeja, który usilnie ją o to prosił. I tak tych dwoje zasiadło blizko przy sobie pod jednem, ciasnem okryciem, tak ciasnem, że ruchu uczynić nie mogli. Andrzej pamiętał dobrze co go przed chwilą spotkało i starał się jak najmniej zawadzać dziewczynie, chociaż całkowitej swobody ruchów nie miał ani on ani ona.

Muergo i Cole wyczerpywali co chwila wodę gromadzącą się w łodzi, a wuj Mechelin nie tracił z oczu kierunku, w jakim miał łódź prowadzić. A łódź leciała, wstępowała na fale i staczała się w przepaść; woda lała się po twarzy Colego i Muerga, którego włosy wyglądały jak trawa po burzy.

Nagle Andrzej odezwał się z cicha do Sotilezy:

— W tem miejscu moja łódź o mało nie zginęła pewnego wieczoru, przy wietrze takim jak dzisiaj.

— Jakże z tego wybrnąłeś?

— Szalupa płynęła za mną; wybili mnie na statek i łódź moją uratowali.

Zamilkli znowu oboje, a potem znowu w innem miejscu Andrzej nadmienił tak samo cichym głosem, że tutaj jego „Zefir“ przewrócił się dnem do góry, podczas burzy.

— A ty? — spytała Sotileza.

— Trzymałem się łodzi, dopóki statek przepływający mnie nie wyłowił. Dnia tego

ctwo w szkole męskiej p. Romualdowi Kwiatkowskiemu, w szkole żeńskiej zaś p. Lewakowskiej. Z uwagi, że bieżący rok jest rokiem jubileuszowym Henryka Sienkiewicza postanowiła Rada szkolna okręgowa przedłożyć Radzie miasta wniosek nazwania nowych tych szkół jego imieniem. W skutek tej organizacyi powiększa się etat nauczycieli o 4 posady stałych nauczycieli, 4 posady stałych nauczycielek, 1 posadę kierownika, 1 posadę kierowniczki.

— **Załoga lwowska** powróciła już do Lwowa z manewrów.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa rozpisał konkurs na jedno stypendyum w kwocie 300 K. rocznie z fundacyi im. Seweryna Fintowskiego, dla uczących się rzemiosła lub rękodzieła. Podania wnosić należy do magistratu najdalej do 15 października b. r.

— **50-letni jubileusz** pracy zawodowej obchodził dnia 16 b. m. dyrektor Banku hipotecznego p. Maurycy Lazarus w gronie swoich współpracowników w Janowie, dokąd ich zaprosił na uroczystą ucztę.

P. Lazarus rozpoczął służbę w zawodzie finansowym przed 50 laty w domu bankowym bar. Wintersteina w Wiedniu, a już od lat 33 stoi na czele Banku hipotecznego, jednej z największych instytucyj finansowych w kraju naszym.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Wasylowi Bubryczowi, która toczyła się wczoraj przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych o zbrodnię podpalenia, zakończyła się wieczorem wyrokiem uwalniającym oskarżonego od winy i kary.

— **Ofiara.** P. Wiktorya Niedziałkowska, przełożona pensyonatu, złożyła w dniu 16 b. m. na ręce dyrekcyi tutejszego Seminaryum naucz. żeńskiego złożoną przez uczenice jej pensyonatu kwotę 200 K., przeznaczając ją jako stypendyum dla pilnej a ubogiej kandydatki tego zakładu. Za ten dar, powtarzający się zresztą od całego szeregu lat, składa dyrekcya Seminaryum za pośrednictwem naszem najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Akademia rolnicza w Wiedniu,** w której rok szkolny rozpoczyna się z dniem 1 października b. r., ukończyła z końcem ubiegłego półrocza szkolnego 27 rok swego istnienia. Akademia ta liczyła w roku ubiegłym 359 słuchaczów. Warunkiem przyjęcia na zwyczajnego słuchacza jest świadectwo dojrzałości, na nadzwyczajnego zaś odpowiednie wykształcenie. Ubodzy uczniowie mogą być uwolnieni od opłaty czesnego. Dla słuchaczów zwyczajnych istnieją stypendya krajowe w kwocie od 200 do 1000 K., jako też zasiłki państwowe od 200—600 K. Wpisywać się można do dnia 15 października w kancelaryi sekretaryatu (Wiedeń XIX, Hochschulstrasse 17).

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Klęczanach pod Nowym Sączem, Ferdynand baron Brunicki, właściciel dóbr i rafineryi nafty, w 56 roku życia.

W Samborze, Antoni Łomnicki, urzędnik kolei państwowych, w 66 roku życia.

We Lwowie, Tekla z Bieńkowskich Nawrocka, wdowa po ś. p. Marcinie, naczelniku sądu pow., w 75 roku życia.

— **Utopienie.** W Drohobyczu na przedmieściu Zadwórne, utopiło się w tych dniach w kałuży na podwórzu $2^1/_2$ letnie dziecko rolnika Fedia Kociuby, pozostawione tamże bez wszelkiej opieki i dozoru.

— **Pożary.** Z Trembowli donoszą nam: Dnia 4 b. m. wybuchł ogień w realności Seliga Willnera i Stanisława Bocianowskiego w Strusowie, tut. powiatu, i zniszczył dach słomą kryty. Szkoda zrządzona pożarem wynosi 600 K. Silnemu poparzeniu na obu rękach, nogach i twarzy uległ przy tej sposobności zajęty akcyą ratunkową Ignacy Wojtyna. Zachodzi podejrzenie, że ogień podłożyła zbrodnicza ręka.

W Mogile, pow. krakowskiego, zniszczył w ostatnich dniach pożar dom tamtejszego włościanina Jana Kasznicy, wartości 3000 K., ubezpieczony w krakowskiem Tow. wzajemnych ubezpieczeń na 2000 K.

W Kleczy dolnej, pow. wadowickiego, zniszczył doszczętnie pożar dom mieszkalny Józefa i Pawła Fijałków, wartości 2200 K. Ogień ten spowodał 3-letni syn Józefa Fijałka, Piotr, bawiąc się zapałkami.

— **Samobójstwo.** Kierownik oddziału kas pocztowych w dyrekcyi poczt i telegrafów w Koszycach, Bela Alberti, zastrzelił się. Powód rozpaczliwego kroku dotychczas niewiadomy.

— **Pożar.** Wczoraj w nocy wybuchł pożar w Prądniku czerwonym. Ogień, który zrządził małą szkodę, byłby wypadkiem nie zasługującym na uwagę, gdyby nie to, że to już 10 pożar w tej wsi od dwóch miesięcy. Zachodzi więc niemal pewność, że grasuje tam jakiś podpalacz.

— **Ułaskawienie.** Najj. Pan ułaskawił skazanego w Przemyślu Dmytra Pańka za morderstwo żony na śmierć, zamieniając karę na 20 lat więzienia.

— **Otwarcie nowej szkoły.** W Krakowie odbyło się wczoraj poświęcenie i otwarcie nowej szkoły ludowej ewangielickiej, wybudowanej przez tamtejszą gminę z okazyi 50-letniego Jubileuszu Najj. Pana. Koszt budowy dochodzi do 90.000 zł. Językiem wykładowym w szkole jest język polski.

— **Nie wolno się przypatrywać nikomu!** Julii Łubińskiej, przekupce z Rynku, przypatrywała się wczoraj przed południem przez dłuższy czas natarczywie nieznana jej koleżanka „po fachu". Zniecierpliwiona „takiem fiksowaniem" Julia, wysypała cały worek „przyjemnych słówek" pod adresem sąsiadki. Sąsiadka znowu nie chcąc pozostać dłużną, chwyciła za stołek i tak oporządziła Julię, że musiała być aż czynną stacya ratunkowa.

— **Straszny cerber.** Dozorca domu pod liczbą 6 w Rynku, spotkawszy wczoraj wieczorem swoją siostrzenicę Arankę Śliwkę, 18-letnią uroczą dziewczynkę czule gruchającą z dwoma jakimiś „gołębiami" tak ją pokieraszował ręką po całem ciele, że stacya ratunkowa nie mało miała później pracy, by opatrzyć skutki czułości wujowskiej.

— **Zapłacił za świadectwo.** Dziesięcioletni Dawid Kopp świadczył przed niedawnym czasem w sądzie powiatowym karnym przeciwko niejakiemu Budzickiemu, który na podstawie tego świadectwa przesiedział się trzy dni w kozie. Budzicki poprzysiągł zemstę. Wyszedłszy wczoraj z „ula", napadł na Zamarstynowie nn Koppa i zadał mu kilka ran na głowie i pod oczami. Koppa opatrzyła stacya ratunkowa, Budzickim zaś zaopiekowała się policya.

— **Zamach samobójczy.** W niedzielę przed południem wyskoczyła w Krakowie z mieszkania przy ul. Agnieszki 4 z pierwszego piętra kucharka zatrudniona u handlarza win Ornsteina. Wyskoczywszy z piętra zawisła przez chwilę rękami na szyldzie sklepowym. Byłaby spadła na ziemię i odniosła ciężkie zranienie, gdyby nie urzędnik prywatny p. Eberson, który ją chwycił w pół i ściągnął na ziemię.

— **W Krakowie** urządza w przyszłym miesiącu tamtejsze Towarzystwo ogrodnicze kurs przerobów owocowych i warzywnych. Kurs ten bezpłatny, obejmujący dział teoretyczny i praktyczny, odbędzie się podczas targu owocowego w Krakowie od 10—13 października włącznie, pod kierunkiem ks. prof. A. Głodzińskiego. Zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie ul. Straszewskiego 22.

— **Turniej szermierzy w Wiedniu.** W czasie od 7 do 9 grudnia b. r. odbędzie się w Wiedniu turniej szermierczy amatorów i mistrzów. W zawodach klasyfikacyjnych amatorów otrzymają trzej pierwsi złote medale, trzej dalsi srebrne wielkie ze złoconym brzegiem, a sześciu następnych wielkie srebrne medale, ci zaś, którzy uzyskają przynajmniej 10 punktów, otrzymają srebrne, a niżej 10 punktów bronzowe medale.

W zawodach klasyfikacyjnych mistrzów otrzymają również trzej pierwsi medale złote, trzej dalsi wielkie srebrne medale ze złoconym brzegiem, a sześciu następnych wielkie srebrne medale, wszyscy zaś inni medale srebrne. Następnie przyzna jury według wyników walk rozstrzygających nagrody honorowe.

— **Poświęcenie wieży** i konsekracya dzwonów klasztoru św. Franciszka na górze Alwernia odbędzie się w dniu 4 października b. r. Poświęcenia dokona ks. biskup Puzyna.

— **O wypadku w Tatrach,** o którym- donosiliśmy, nadchodzą obecnie z Zakopanego bliższe szczegóły: W poniedziałek dnia 10 b. m. przykra słota, osobliwie po południu, utrudniła przystępy do gór. Mimo to panna Tekla Dembska, 19-letnia obywatelka z Królestwa, mieszkająca tu od kilku miesięcy na Bystrem l. 3 z bratem swoim, dorosłym mężczyzną, znającym Tatry, wybrała się przez dolinę Strążyska na Giewont. W górę szło jeszcze jako tako po ślizgawicy. Z powrotem jednak na bardzo stromem przejściu, panna Dembska, postępująca przodem, pośliznęła się i z kilkumetrowej skały spadła tak nieszczęśliwie, że rozbiła sobie głowę i połamała nogi. Towarzysz usiłował przyjść jej z pomocą, ale bezskutecznie i tylko sam się pokaleczył na kamieniach. Zostawiwszy tedy siostrę na miejscu, przyszedł do Zakopanego i dał znać do klimatyki o nieszczęściu, usprawiedliwiając, dlaczego robili wycieczkę bez przewodnika. Uważali to za zbyteczne w obec tego, że towarzysz panny dobrze znał drogę. Komisarz Piątkiewicz wysłał natychmiast późnym wieczorem czterech górali z pochodniami. Ci odszukali biedaczkę i zastali ją bez zmysłów. Wydobycie jej z przepaści było tak trudnem i z niebezpieczeństwem życia połączone, że dopiero o godzinie 4 rano wprawni górale zdołali ją wydobyć, a następnie na noszach przenieść do pomieszkania na Bystrem, gdzie dr. Janiszewski zajął się ratunkiem. Panna D. nie odzyskała jednak przytomności do południa i musiano ją przenieść do szpitala, celem przedsięwzięcia koniecznych operacyj. Życiu jej grozi wielkie niebezpieczeństwo.

— **Ignacy Paderewski** odpoczywa obecnie w willi swojej nad jeziorem Genewskiem.

— **Pierwsze krematoryum w Austryi.** Rada miasta Trycstu postanowiła na odbytem w ostatnich dniach posiedzeniu zbudować na tamtejszym cmentarzu krematoryum.

— **Rozdarty przez niedźwiedzia.** Okropna scena rozegrała się przed kilku dniami na gościńcu między Waghäusel i Oberhausen w Badenie. Wieczorem zdążał tamtędy niedźwiednik, aby się dostać do miasteczka. Ale niedźwiedź okazywał się zły przez całą drogę i nie chciał słuchać swego pana. Niedźwiednik począł zwierzę bić, przez co niedźwiedź jeszcze się więcej znarowił. Zerwał nareszcie łańcuch, wpadł na swego pana i począł go szarpać okropnie. Zerwał mu skórę z głowy, rozszarpał twarz, wydarł mu lewe oko i łopatkę. Dzieci, bawiące się w pobliżu, pospieszyły do wsi, wołając o pomoc dla nieszczęśliwego; przypadkowo byli tam strzelcy, ale ci strzelając śrutem jeszcze bardziej niedźwiedzia podrażnili. Dopiere trzem żandarmom udało się zwierzę trupem położyć. Nieszczęśliwy niedźwiednik, przewieziony do szpitala w Heildelbergu, skonał w dwu godzinach.

— **Z Chojnic** donoszą, że prokurator wniósł o rewizyę wyroku, uwalniającego Izraelskiego.

— **Trup dziecka w pakiecie.** Na pocztę w Grunenwald nadszedł tymi dniami pakiet, z którego biła okropna woń zgnilizny. Kiedy pakunek otworzono, znaleziono w nim zupełnie już zepsute zwłoki dziecka. Dano znać policyi o straszliwem odkryciu, poczem pakiet odesłano do prokuratoryi. Obdukcya lekarska wykazała, że dziecię po narodzeniu jeszcze żyć musiało. Dochodzenia śledcze wykryły, że pakiet na poczcie Landsberg na imię Müllera nadany, przypadkiem przybłąkał się na pocztę Grunenwaldską, bo był nadany do nauczyciela D. w Schievelbein. Na rekwizycyę sądu uwięziono jako podejrzaną o morderstwo dziecka, niejaką Augustę Marrow w Landsbergu.

— **Dramat rodzinny.** Z Zakopanego donoszą do *Kuryera Lwowskiego*: We wsi Kościeliskach pod Zakopanem służył u hr. Zamoyskiego w charakterze nadleśniczego p. Chwalibóg. W dwa lata po ślubie wszczęły się w domu Ch. niesnaski, kłótnie, a w końcu mąż zaczął nawet bić żonę. Powodem była kochanka męża, jakaś wiejska dziewczyna, która wszelkimi sposobami podjudzała męża przeciw żonie. Zeszłego roku p. Ch. zniecierpliwiony pożyciem usiłował nawet pozbawić się życia wystrzałem z dubeltówki. Odratowany zachowywał się zrazu spokojnie, wkrótce jednak podburzony zdaje się znowu przez kochankę, rozpoczął znęcać się nad żoną, a onegdaj wpadłszy w złość, porwał za strzelbę i wystrzelił do uciekającej. Przerażona padła na ziemię. Widok padającej przyprowadził do równowagi Chwaliboga. W obawie, że zabił żonę, udał się do swego pokoju, gdzie zażył trucizny, w skutek której po krótkich cierpieniach zmarł. Onegdaj pochowano go, zwłoki jednak mają być napowrót wydobyte z grobu celem odbycia obdukcyi sądowej.

— **Dyamenty na Uralu.** Cesarska Akademia nauk w Petersburgu otrzymała urzędowe zawiadomienie, że odkryto t. zw. pole dyamentowe nad rzeką Kamienką, dopływie rzeki Sanarki. Nad Sanarką dawniej już znajdowano różowe topazy, żółte chryzeberolle i t. p. Odnajdowano już dawniej w tych okolicach t. z. kamienie „captivos", albo niewolnicze, które zazwyczaj znajdują się tylko tam, gdzie są dyamenty, i są jakby niewolnikami dyamentów, co też nawet stało się przyczyną nadania im tej nazwy. Pod względem geologicznym pola nad rzeką Sanarką i Kamienką mają zupełnie taką samą naturę, jak słynne pole dyamentowe w Brazylii.

— **Sąd doraźny.** Do *Kuryera Codziennego* donoszą o fakcie, wychodzącym po za miarę zwykłych wydarzeń codziennych, który tragizmem swym przewyższa nawet słynne lynchy amerykańskie. Zdarzył się on w ubiegły poniedziałek we wsi Lepieszach, odległej o kilka wiorst od miasta powiatowego Kobrynia.

W pomienionej wsi dnia tego wybuchł pożar, który wkrótce objął ośm zagród włościańskich. Jak zwykle do ognia zbiegli się wszyscy mieszkańcy wsi. Zaczęto mówić o podpaleniu i gubiono się w domysłach. Podejrzenie padło na jednego z sąsiadów. Nie sprawdziwszy faktu, roznamiętniony tłum wykonał zemstę doraźnie. Przywleczono nieszczęśliwą ofiarę podejrzeń do tlejących zgliszcz i związano, poczem dwóch z tłumu rozpaliło w żarzących się węglach kawałek żelaza, którym wypalono naprzód nieszczęsnemu oczy, a następnie poczęto przypiekać całe ciało. Straszny, przerażający krzyk ofiary dzikiej zemsty tłumu, rozległ się po całej wsi, lecz nikt nie stanął w jego obronie. W końcu z tłumu wystąpił jakiś drab i jednym zamachem topora odrąbał męczonemu głowę.

O tej strasznej, wstrząsającej zbrodni zawiadomiono władzę, która natychmiast 6 najgłówniejszych sprawców uwięziła i rozwinęła energiczne śledztwo.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Wrocławia donoszą, że w Lignicach najechał wóz kolei elektrycznej na oddział wojska, w skutek czego jeden żołnierz został zabity a wielu odniosło ciężkie rany.

— **Szkołę złodziei** wykryto w Essen, w nadreńskiej prowincyi. Uczą tam kradzieży kieszonkowej na lalkach (wielkości naturalnej osoby), a potem na kobietach i mężczyznach należących do szajki złodziei. Z Essen z pewnej ulicy pochodzą prawie wszyscy złodzieje kieszonkowi, których policya w nadreńsko-westfalskim obwodzie przemysłowym w ostatnim czasie przytrzymała.

— **Kongres wynalazców** otworzono w tych dniach w Paryżu w pałacu kongresowym pod przewodnictwem p. Conhin.

— **Podatek od rowerów we Francyi.** Z Paryża donoszą, że podatek od rowerów przyniósł w 1899 roku 4,338.320 fr. Liczba opodatkowanych maszyn wynosiła 838.856, gdy w r. 1894 było ich tylko 203.026.

— **Samobójstwo dyplomaty.** W Paryżu znaczne wrażenie wywarło samobójstwo młodego dyplomaty tureckiego. Atanasios Hadżiyannacoglon, *attaché* ambasady tureckiej w Londynie, zawarł w Paryżu, dokąd przybył w celu uzupełnienia swego wykształcenia, bliższą znajomość z panią Joanną Heinermann, od której wynajął mieszkanie na czas pobytu w stolicy Francyi. Po paru miesiącach miłość tak usidliła młodego Turka, iż prosił o rękę damy swego

---

źle ze mną było, bo wpadłem w głębię a było bardzo zimno.

— Dwa nurki.... to dosyć w twoim wieku.

— Dwa? Eh! jest ich już siedm!... A daj Boże, żeby dziś był ósmy!

— To dopiero życzenie, Andrzeju!

— Nie tak złe jak myślisz Sotileza i chciał....

Nie wyjaśnił czegoby chciał, bo w tej chwili zostali zalani, jakby kaskadą, bo łódź wpływała w prawdziwy labirynt okrętów stojących na kotwicy, gdzie wiatr był gwałtowniejszy a fale większe. Przewidując co może być dalej, wuj Mechelin zaproponował, żeby wylądowali w przystani Paredon w Mole-aux-Navires, a nie przy Górnej ulicy, jak Andrzej sobie życzył. Tak się też stało i bez żadnego wypadku dobili do lądu.

XVII.

Andrzej nie mógł spać tej nocy. Nierozważnym swoim krokiem w gaiku Ambojo postąpił wbrew obowiązkom i popełnił niejedną niedorzeczność

Coby powiedziała ciotka Sidora i mąż jej, żeby go widzieli w tej chwili zapomnienia, albo żeby wiedzieli co za myśli plączą się nieraz w jego głowie!.. Coby powiedział naiwny Cleto Cleto, w obec którego Andrzej tak był oburzony, taki szlachetny, gdy się dowiedział o potwarzy dwóch zazdrosnych kobiet! A przedewszystkiem jakie zdanie ma o nim Sotileza od chwili, gdy znalazła się w potrzebie odtrącić go od siebie, wyniosła, surowa i oburzona, tak jak się odtrąca to, co jest obrazą, plamę i wstyd przynosi!!

Jednem słowem, Andrzej nie mógł zdobyć się na spokój w podobnych warunkach i postanowił sobie, że musi się postarać zobaczyć się z Sotilezą sam na sam; pomówi z nią wtedy spokojnie, zimno, surowo nawet, rzuci winę na okoliczności, wśród których się znajdowali, na rozmarzający widok morza, szmer wiatru, szum lasu... cobądźkolwiek.... Może nawet powie, że pragnął wystawić na próbę cnotę dziewczyny.... O tem pomyśli później. Główną rzeczą było zachować stanowisko jakie musiał i powinien był zajmować.... Tak, jest pewny, że gdy zacznie mówić, znajdzie wyrazy, których będzie potrzeba, a urok jego podniesie się jeszcze w oczach dziewczyny i już nie tylko szacunek jej otrzyma, ale nawet podziw, a wtedy.... Wtedy będzie pora zmienić role i dać Sotilezie nauczkę, na jaką zasłużyła!...

Ale nie tylko te rozmyślania sen mu z oczu spędzały; miał jeszcze inne kłopoty.

Wróciwszy dnia tego z morskiej wycieczki do domu, nie odpowiadając na czułe wymówki matki, gdy go w takim stanie ujrzała i przeczuwała, że musiał narażać się na niebezpieczeństwo — Andrzej zamknął się w swoim pokoju, żeby się przebrać w suche ubranie, ubranie odświętne, które znalazł przygotowane przez matkę uwielbiającą tego syna tak pięknego, dzielnego, ale... tak mało dbającego o siebie!

Andrzej się przebrał i kapitanowa, oglądając każdy szczegół jego tualety mówiła mu, że gdyby był staranniejszy o siebie, nie nudziła by go tak za każdym razem gdy się ma ludziom pokazać. Bo do czego to podobne takie upodobania? czyż Andrzej kieruje się na majtka? jakie te ręce! prawie w nagniotkach całe! I włóż że tu rękawiczki! Chociażby tylko dla tego, żeby się wywdzięczyć za przyjaźń obu panów Lienceres, Andrzej powinien się starać być nieco do nich podobny. Czyż komu innemu przyszłoby na myśl strawić cały dzień na łowach na morzu, kiedy się jest proszonym na wieczór do teatru z tak dystyngowaną rodziną. Zobaczymy jak on się tam znajdzie!.. Czuła matka dodawała przestrogi, żeby syn nie wyszedł przypadkiem z teatru podczas przedstawienia, żeby czekał na koniec i odprowadził rodzinę do domu, żeby podał rękę senorze lub jej córce, gdy będą szli do teatru lub schodzili ze schodów...

(Ciąg dalszy nastąpi).

serca. Jednocześnie względami pani Joanny cieszył się poddany niemiecki Eidelberg. Po pewnym czasie Turek powrócił do Londynu. Zawiązała się ożywiona korespondencya, a ostatecznym jej rezultatem było zerwanie stosunku przez p. Joannę. Turek poprzysiągł zemstę. Wziął dłuższy urlop, zawiadomił rodzinę, iż na czas pewien musi wyjechać do Francyi, i udał się do Fontainebleau pod Paryżem, gdzie Eidelberg z panią Heinermann zamieszkali na letniem mieszkaniu. Po bezowocnych pertraktacyach z obojętną dla niego kobietą, młody dyplomata zranił ją ciężko, sam zaś celnym wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

— **Psy w obowiązkach straży policyjnej.** Belgijskie miasto Gent, zaprowadziło, jak donosi tamtejszy *Journal*, nową straż bezpieczeństwa. Wytresowano pewną liczbę psów w ten sposób, że odbiegają od swoich zagród, kierując się w ciemności zmysłem powonienia. Przy pierwszej lepszej okazyi, alarmują najbliższą straż policyjną i prowadzą strażnika na miejsce. Znają one wszystkie domy z ich mieszkańcami; postępują za zbrodniarzem i przytrzymują go w chwili, gdy usiłuje wspiąć się na mur. W ten sposób, jest miasto Gent dobrze zabezpieczone — jeżeli owe psy, nie są morskimi wężami.

— **Podatek** od kart z widokami zaprowadziła Grecya. Każda karta musi być zaopatrzona stemplem, gdyż inaczej poczty jej nie ekspedyują.

— **Wyjątkowa matka.** Gazety włoskie przytaczają fakt wyjątkowej płodności. Wyrobnica, 59-letnia, nazwiskiem Flavia Granata, wydała na świat 62 dziecko. Po wyjściu za mąż dopiero w 28 roku życia, wydała ona na świat za pierwszym razem 1 dziewczynkę, za drugim razem 5 chłopców, za trzecim również 5 chłopców, za czwartym 3 chłopców, za piątym 4 dziewczynki, następnie całą seryę bliźniąt i wreszcie ostatnim razem urodziła Flavia Granata 4 chłopców.

— **Gwizdanie na koncetach.** Od niedawnego czasu do dobrego tonu w Paryżu należy akompaniować na lepszych koncertach ogrodowych orkiestrze gwizdaniem. Dziwaczną tę modę wprowadzili uczęszczający bardzo licznie na modne koncerty Paillard'a Amerykanie, którzy przeważnie gwiżdżą artystycznie. Pewnego wieczora tedy kilku yankesów zaczęło gwizdać w takt granej przez orkiestrę melodyi, która im specyalnie przypadła do gustu, a gdy muzyka ucichła, rozległy się grzmiące oklaski bardziej na cześć gwiżdżących, niż grających. Zachęceni tem powodzeniem, podczas sztuki następnej zaczęli już gwizdać wszyscy obecni Amerykanie, a wynik ztąd taki, że Paryżanie sfer lepszych, którzy dotąd potępiali gwizdanie, jako nie należące do dobrego tonu, ćwiczą się skwapliwie w tym kunszcie.

— **Działo na rowerze.** W sierpniu b. r. odbyły się w okolicy Brighton w Anglii większe manewry cyklistów w ochotniczych korpusach. Rower odgrywa już wielką rolę w regularnej armii angielskiej, jeszcze jednak większą w korpusie ochotniczym, gdzie całe oddziały pełnią służbę na kołach. Oprócz zwykłych w wojsku ewolucyj na kole, odbywano także na tych manewrach próbę z działem umontowanem na kołach od roweru i ciągnionem pezez dwóch cyklistów, których maszyny połączone są z działem bambusowemi żerdziami. Próby wypadły zupełnie zadawalniająco, gdyż działo można było na znaczniejsze wyżyny bardzo łatwo przenosić, zkąd skutecznie dało się niem operować.

— **Przyrząd do kontrolowania urzędników** wynalazł niejaki Witham w Londynie. Za pomocą tego przyrządu może pryncypał nietylko wiedzieć, o której godzinie i minucie przyszedł do biura jego podwładny, lecz nawet za pomocą pociśnięcia guzika w swoim gabinecie odfotografować urzędnika, pracującego w w dalszych pokojach i przekonać się, czy pracuje, czy nie. Aparat jest podobno bardzo prosty i może służyć także do naukowych i innych użytecznych celów.

— **Nowy olbrzymi gmach,** który wysokością prześcignie wszystkie dotychczasowe, ma być wzniesiony w Nowym Jorku. Towarzystwo handlowe „Real Estate Company" zawiadamia, że na rogu Broadway i ulicy 33 zamierza wznieść dom, który będzie miał 30 piętr i zajmie 100 st. kw. przestrzeni. Za grunt pod budowę tego gmachu zapłaciło towarzystwo 2,500.000 dol.

Notatki literacko-artystyczne.

Z ruchu wydawniczego: Nakładem księgarni Jana Fiszera w Warszawie wyszły studya filozoficzne Wincentego Lutosławskiego p. t. „Z dziedziny myśli". Jak objaśnia przedmowa, jest to zbiór artykułów popularyzacyjno-filozoficznych, napisanych w okresie czasu od 1888 do 1899 roku, ujęty w pewną konsekwentną całość, mającą ułatwiać obznajmienie się z filozofią tym, którzy do poważnych studyów w tym kierunku nie są jeszcze przygotowani.

Nakładem księgarni Teodora Paprockiego wyszła z druku w ósmem już wydaniu „Książka do czytania" ułożona podług stopniowego rozwoju pojęć, mowy i gramatyki przez Wł. Nowickiego, magistra nauk hist.-fil. i ozdobiona 50 drzeworytami.

Praca ks. biskupa Niedziałkowskiego p. t. „Nie tędy droga, szanowne panie", ukazała się w drugiem wydaniu.

Na nr. 18 „Iris", lwowskiego dwutygodnika literacko-artystycznego złożyły się artykuły prozą i wierszem: Stanisława Schnür-Pepłowskiego, Anny Neamannowej, Aleksandra Wybranowskiego, Fr. Galiańskiego, Stanisława Bełzy, Fr. Neuhausera, Izydora Kuncewicza, A. Urbańskiego i inne. Numer zdobią dobre portrety Jana i Stanisława Dobrzańskich.

Repertoar teatru ruskiego (ul. Franciszkańska 7, w sali „Gwiazdy").

Dziś we wtorek „Potęga ciemnoty", dramat ludowy w 6 odsłonach Lwa hr. Tołstoja.

We środę „Sztygar", operetka w 3 aktach Zellera.

We czwartek „Czumaki", komedya ludowa w 4 aktach Tobilewicza.

Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w „Narodnej torhowli" i Tow. „Ruska besida".

W nauce: „Skapany świat", obraz ludowy ze spiewami i tańcami w 4 aktach Wł. Orkana. Sztuka ta świeżo napisana, nie była graną dotychczas na żadnej scenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z c. k. kolei państwowych. Zmiana dodatkowych terminów dostawy na kołomyjskich kolejach lokalnych. Za zgodą Ministerstwa kolei żelaznych zaprowadzono z dniem 10 września b. r. dla przesyłek towarowych przechodzących przez stacyę Kołomyję a dla kolei lokalnych kołomyjskich przeznaczonych lub tamże nadanych, zamiast dotychczasowego dodatkowe przedłużenia terminu dostawy wynoszącego dotąd ćwierć, względnie pół dnia, następujące przedłużenie regulaminowego terminu dostawy przesyłek towarowych:

a) Dla przejścia przez stacyę Kołomyję zwierząt żywych, przesyłek pospiesznych i towarowych nadawanych na liniach kołomyjskich kolei lokalnych lub kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka a prz. znaczonych dla stacyi austr. kolei państwowych, lub przeciwnie (3) trzy dni.

b) Dla zwierząt żywych, przesyłek pospiesznych i towarowych pomiędzy stacyami i przystankami kołomyjskich kolei lokalnych (2) dwa dni.

Kolej Północna. Dnia 8 września 1900 otwarto dla użytku osobowego i towarowego 10·3 klm. długą, normalno-torową kolej lokalną: Lundenburg-Granica Kraju (Lundenburg-Landesgrenze), prowadzącą z Lundenburga, do granicy morawsko-węgierskiej, przez Landshut, gdzie znajduje się jedyny na tej linii przystanek.

Kursa majsterskie w Wiedniu. Z Izby handlowo-przemysłowej donoszą: W skutek doniesienia dyrekcyi c. k. technologicznego Muzeum przemysłowego w Wiedniu zawiadamia Izba handlowa i przemysłowa koła interesowane, iż po dwumiesięcznej pauzie rozpoczął się tam dalszy ciąg fachowych kursów majsterskich, w szczególności otwarto w dniu 10 września r. b. III. kurs dla cieśli, w dniu 17 września IV. kurs dla szewców i V. kurs dla krawców, zaś w dniu 22 października r. b. ma się rozpocząć ostatni tegoroczny kurs dla stolarzy budowlanych. Kursa rzeczone trwają 6 do 8 tygodni, a frekwentanci niezamożni otrzymują stypendya wynoszące 180 do 240 koron. Nadmienia się przytem, że kursa krawieckie są tak zapełnione dawniejszemi zgłoszeniami, iż zgłaszający się teraz kandydaci mogą być przyjęci na kursa dopiero w roku 1902. Natomiast na kursach dla szewców, stolarzy budowlanych i cieśli, nie są jeszcze wszystkie miejsca na rok przyszły obsadzone, na kursa zaś dla ślusarzy mogą być kandydaci jeszcze w większej liczbie przyjęci.

Wystawa rolnicza w Winnicy (Podolskiej gubernii) otwartą została w ostatnich dniach. Jest ona wybornie urządzona, dzięki energii prezesa hr. Heihena i wiceprezesa hr. Tadeusza Grocholskiego. Uczestników wystawa liczy około 200. Kilka powilonów zwraca powszechną uwagę, a zwłaszcza pawilon nasion Buszczyńskiego i Łążyńskiego z Niemierczy, wzniesiony przez górali tatrzańskich w stylu zakopańskim, według rysunku Witkiewicza. Bardzo obszerny jest pawilon rękodzieł. Rękodzielnicy z powiatu winnickiego, zorganizowani przez Kazimierza Padlewskiego, wystawili wyroby z rogoży, rękodzielnicy z Pieńkówki p. Adama Sobańskiego mają tu piękne tkaniny, z Bębnówki Jana Jodki nadesłano wyrobione tam meble. Marya Koncewiczowa z Deražni wystawiła konserwy owocowe i pierniki. Zwracają też uwagę piękne wyroby granitowe gniewańskie. W oddziale maszyn największy pawilon należy do Wolffa z Magdeburga. W dziale inwentarza szczególnie odznacza się: bydło, Dorożyńskiej, Tołkacza, Benedykta Lipkowskiego, Grocholskiego; trzoda, Przesmyckiego, Kazimierza Czerwińskiego, Zawojki, Sobańskiego; konie, Stanisława Grocholskiego, Kazimierza Gromnickiego, Łozińskiego, Rakowskiego, Bojańczyka, Kleczyńskiego, Konarskiego. W dziale owocowym odznaczają się jabłka i gruszki Gruszeckiego, Turkowskiego, Targońskiego; winogrona Zygmunta Leśniewicza. Zjazd ogromny. Winnica bardzo ożywiona.

Telefon Wiedeń-Paryż. Pomiędzy Rządami austryackim, francuskim i szwajcarskim rozpoczęły się rokowania w sprawie przeprowadzenia linii telefonicznej między Paryżem a Wiedniem przez Szwajcaryę.

Kalendarz rybacki. Od 15 września nie wolno łapać pstrąga i łososia.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Cały miesiąc barzdo dobry dla sportu wędkowego; wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Wiedeń, 18 września. Cukier (silny) 28·—. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony 45·—.

Wiedeń, 18 września. Targ zbożowy *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 7·73 do 7·74. Pszenica na wiosnę 8·19 do 8·20. Żyto na jesień 7·49 do 7·50. Żyto na wiosnę 7·78 do 7·79. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-październik 6·63 do 6·64. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·27 do 5·28. Owies na jesień 5·52 do 5·53. Owies na wiosnę 5·83 do 5·84. Rzepak na sierpień-wrzesień 14·85 do 15·—. Rzepak na wrzesień-październik 14·85 do 15·—. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy ua wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 18 września. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·50 do 7·51, pszenica na kwiecień 7·92 do 7·93. Żyto na październik 6·97 do 6·98. Żyto na kwiecień 7·37 do 7·38. Owies na październik 5·20 do 5·22. Owies na kwiecień 5·50 do 5·52. Kukurudza na wrzesień 6·58 do 6·60. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. —·— do —·—. Rzepak na wrzesień 14·95 do 14·96. Oferty na pszenicę liczne. Chęć kupna: słaba. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Berlin, 18 września. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·55, Spirytus 51·—.

Paryż, 18 września. Trzyprocentowa renta 100·25. Mąka 26·25.

Frankfurt, 18 września. Austryackie Kredyty 205·90, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 172·10, Laura 192·—, Montany —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·70 do —·—, loco Ołomuniec 26·— do —·—, loco Berno-Wiedeń 26·— do —·—, na październik-grudzień loco Aussig 25·85 do 26·—. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 45·— do 45·60. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 września. Pszenica gotowa 15·— do 15·50, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·— do 12·40, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 12·20 do 12·80, jęczmień browarniczy 13·— do 14·—, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 23·— do 24·—, groch pastewny 14·— do 16·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 19·10 do 20·—, *paritas* Tarnopol na termin 17·— do 18·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 10 września do 16 września bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.). Pszenica 7·60 do 7·90, żyto 6·30 do 6·50, jęczmień browarny 6·40 do 6·90, pastewny 5·40 do 5.70, owies 5·55 do 5·90, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 10·50, groch pastewny 6·90 do 7·15, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik —·— do —·—, wyka —·— do —·—, koniczyna czerwona 61·50 do 68·—, koniczyna biała 40·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 17·— do 20·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 13·15 do 13·50, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane 13·— do 13·25, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za — kilogramów 75·— do 77·—, łój 37·— do 38·—, nafta zwykła 17·50 do 18·50, nafta salonowa 19·50 do 21·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 itr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 40·65 do 41·15.

Wiedeń, 18 września. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5484 sztuk.

W tem było z Galicyi 396 sztuk, z Bukowiny 46 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny nie zmienione.

Niesprzedanych pozostało 212 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 155 sztuk po 60 do 69 K., 63 sztuk po 70 do 73 K., 65 sztuk po 74 do 78 a 6 sztuk po 79 do 80 K.

B u h a j e podtuczone kupowano bez różnicy pochodzenia po 54 do 70 K.;

k r o w y podtuczone po 54 do 66 K.

bydło c h u d e po 36 do 54 K.; wszystko licząc za centnar metryczny ż y w e j wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Otton, Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator i Najd. Arcyksiążę Ferdynand, którzy brali udział w manewrach galicyjskich jako sędziowie rozjemczy, powrócili wczoraj do Wiednia.

Książę Albert Saski, który padł onegdaj ofiarą w okolicy Drezna nieszczęśliwego wypadkn, znanego z depesz, jest synem księcia Jerzego, brata króla saskiego. Urodzony w roku 1875, był rodzonym bratem Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy, Małżonki Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Ottona, która telegraficznie zawiadomiona o wypadku, pospieszyła niezwłocznie do Drezna.

Posłem serbskim w Wiedniu, został mianowany, jak wiadomo, Kosta Christicz. Przez czas dłuższy był on szefem sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, a w poprzednim gabinecie piastował krótko tekę ministra sprawiedliwości, którą złożył w skutek pewnych nieporozumień ze swoimi kolegami, poczem król zamianował go posłem w Rzymie. Nie należał on nigdy do żadnego stronnictwa politycznego i był zawsze uważany za „neutralnego".

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.*, że w orszaku cara w Liwadyi, dokąd uda się monarcha ze Spały, gdzie obecnie przebywa, znajdować się będą oprócz ministra spraw zagranicznych hr. Łamsdorffa, także dyrektor departamentu azyatyckiego w temże ministerstwie Hartwig, a wreszcie minister wojny generał Kuropatkin. Również minister skarbu Witte w powrocie z zagranicy wstąpi do Liwadyi celem złożenia carowi raportu. Wedle dotychczasowych dyspozycyj, carstwo przybędą do Liwadyi dnia 27 b. m.

W sprawie bułgarsko-rumuńskiego zatargu mamy dzisiaj do zanotowania oświadczenie prezesa gabinetu rumuńskiego Carpa, który wedle korespondenta *Pol. Corr.* zapewnił, że Rumunia nie ma powodu do żadne-

go poważnego zatargu z Bułgaryą, a tem samem i do uzbrojeń. Rząd rumuński zwróciwszy uwagę mocarstw na ogólne niebezpieczeństwa, mogące wyniknąć z wichrzeń bułgarsko-macedońskich, zepchnął z siebie wszelką odpowiedzialność za ich następstwa. To tylko jest pewnem, że jeżeli ci, którzy knuli w Bułgaryi spiski przeciw bezpieczeństwu Rumunii nie otrzymają zasłużonej kary, rząd potrafi bronić spokoju i bezpieczeństwa kraju przez ustanowienie surowych środków policyjnych, uniemożliwiających wychodźtwo z Bułgaryi.

Poseł perski w Konstantynopolu otrzymał z Marienbadu telegram z zawiadomieniem, że szach perski dopóty nie zdecyduje się na podróż do Konstantynopola, dopóki pewne kwestye etykiety nie będą po jego myśli rozstrzygnięte.

W dziennikach londyńskich ciągle na pierwszym planie znajduje się wyjazd, a jak one nazywają „ucieczka“ prezydenta Transvaalu. Wedle ich zdania ten „mało dramatyczny i mało bohaterski krok Krügera wyrządzi legendzie Krügerowskiej szkodę, nie dającą się już powetować“. Choćby nawet nie chodziło o rzeczywistą „ucieczkę“ prezydenta, to wyjazd jego z Transvaalu stanowi fakt, który bardzo niepomyślnie wpływa na sprawę Boerów, a Anglikom zapewni znaczne korzyści. Prasa angielska niemal jednogłośnie wyraża przekonanie, iż wszystko zdaje się przemawiać za tem, że wyjazd Krügera oznacza koniec wojny południowo-afrykańskiej, a przynajmniej koniec obrony, mogącej liczyć na powodzenie.

„Legenda Krügerowska“ w południowej Afryce zbliża się do końca: Pomimo bohaterskiego oporu Boerów, los ich wolnych dotychczas Republik wydaje się stanowczo już osądzonym a zupełna „pacyfikacya“ nowo nabytych przez Anglię prowincyj tylko kwestyą czasu. Zapewne krótkim on nie będzie, ale Anglicy, jak to zresztą zapowiada ostatnia proklamacya lorda Robertsa, z całą bezwzględnością, surowością i — może nawet barbarzyństwem — będą starali się chwilę zupełnego złamania oporu Boerów przyspieszyć.

Wyjazd Krügera „na urlop“, jak doniesienia boerskie nazywają krok swego dotychczasowego prezydenta, który to krok dzienniki angielskie chrzczą wprost mianem „ucieczki“, ułatwia sytuacyę Anglików w Afryce południowej ogromnie. Pomimo utrzymywanej przez Boerów, mianowicie przez nieprzejednaną ich część, nadal fikcyi wojny i rządu samodzielnego, niestety wątpić trudno, że po usunięciu się Krügera, nieprzejednanego wroga Anglii, duch oporu osłabnie a burgherzy zwolna powrócą do swych zagród i farm.

Po przyjeździe Krügera do Laurenzo Marquez rozeszły się, jak wiadomo, pogłoski, że rząd portugalski trzyma go w niewoli; wczorajsze depesze dowiodły, że doniesienie to było mylne, gdyż Krügerowi pozwolono odpłynąć do Europy, — ale wszystkie doniesienia stwierdzają zgodnie, że w pierwszej zaraz chwili rząd portugalski istotnie poczynił zarządzenia, aby uniemożliwić Krügerowi znoszenia się z Kolonii portugalskiej ze swoimi zwolennikami w Transvaalu. Stało się to na żądanie rządu angielskiego, który zaprotestował przeciw temu, aby Krüger kierował z ziemi portugalskiej operacyami i akcyą wojenną w Transvaalu przeciw Anglii. W tym celu musiał Krüger opuścić nawet mieszkanie konsula holenderskiego a przenieść się do domu rządowego, gdzie traktowano go wprawdzie z wielkimi honorami, ale bądź co bądź rozciągnięto nad nim jak najściślejszą opiekę. — O wyjeździe Krügera do Europy, jeszcze depesze nie donoszą, jakkolwiek są już pogłoski, że w okolicy Neapolu ma być wynajęta willa na mieszkanie dla byłego prezydenta byłej wolnej republiki południowo-afrykańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 września. *(Tel. pr.)* Załoga krakowska powróciła tu już częścią wczoraj częścią dzisiaj.

Kraków, 18 września. *(Tel. pr.)* We wsi Brzegi, powiatu wielickiego Wisła wyrzuciła na brzeg zwłoki nieznanej kobiety, mogącej liczyć lat około 40.

Kraków, 18 września. *(Tel. pryw.)* Tegoroczny targ na konie jest bardzo słaby. Nadesłano wszystkiego sto kilkanaście koni z najbliższych okolic Krakowa, z Królestwa zaś tak mało że prawie nie wchodzą w rachubę. Dziś był na targu pułkownik remontów wojskowych, oglądał konie, ale żadnych, nie poczynił zakupów. W ogóle ruch targowy jest bardzo mały.

Wiedeń, 18 września. Najd. Arcyksiężna Marya Józefa z powodu śmierci jej brata, księcia Alberta Saskiego, wyjechała wczoraj wieczorem do Drezna.

Wiedeń, 18 września. Kierownictwo manewrów galicyjskich, z szefem sztabu generalnego bar. Beckiem na czele, przybyło tu wczoraj po południu z Jasła.

Wiedeń, 18 września. Gubernator Banku austro-węgierskiego dr. Biliński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Berlin, 18 września. Cesarz Wilhelm wystosował do prezydenta Stanów Zjednoczonych Mac Kinleya w bardzo gorących słowach zredagowany telegram z powodu katastrofy w Galveston. Mac Kinley odpowiedział równie serdecznym telegramem.

Drezno, 18 września. Król i królowa natychmiast zostali zawiadomieni o tragicznej śmierci ks. Alberta. Ks. Fryderyk August i ks. Jerzy udali się bezzwłocznie na miejsce wypadku. Jak naoczni świadkowie opowiadają, konie powozu, w którym siedział książę z adjutantem swoim, spłoszyły się na widok innego powozu, który bardzo szybko z przeciwnej strony nadjechał. Książę zmarł, skutkiem ciężkich obrażeń wewnętrznych, po kilku minutach, nie odzyskawszy przytomności.

Moguncya, 18 września. Wczoraj został tu otwarty wiec socyalistów niemieckich pod przewodnictwem posła Singera.

Bukareszt, 18 września. Doniesieniu dzienników, jakoby kilku oficerów i podoficerów armii rumuńskiej znajdowało się w śledztwie pod zarzutem zdrady stanu, zaprzeczają ze strony kompetentnej.

Belgrad, 18 września. Nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia kobiet przyjęło jednomyślnie rezolucyę, która potępia zachowanie się królowej Natalii w obec króla i królowej. Zebranie odebrało także Natalii protektorat nad stowarzyszeniem i nadała go królowej Draginie.

Sofia, 18 września. Książę Ferdynand przybył tu wczoraj wieczorem i udał się natychmiast do Warny.

Petersburg, 18 września. *(Tel. pr.)* Rząd rozpatruje sprawę zaprowadzenia nauki obowiązkowej dla nieletnich robotników fabrycznych.

Ministerstwo skarbu zajmuje się kwestyą oznaczenia terminu, od jakiego wprowadzone być mają urzędowe miary i wagi metryczne.

Petersburg, 18 września. *(Tel. pr.)* Instytucya naczelników ziemskich w guberniach północno zachodnich i południowo-zachodnich wprowadzona zostanie w życie od Nowego Roku.

Juridiczeskaja Gazeta ogłasza zapowiedzianą już dawniej uchwałę senatu, podług której zakaz nabywania ziemi w guberniach zachodnich nie odnosi się do włościan katolików.

Paryż, 18 września. Prezydent paryskiej rady municypalnej wystosował do prezydenta republiki Loubeta pismo z protestem przeciwko twierdzeniom, jakoby zaproszenie na bankiet merów miało być polityczną demonstracyą przeciw prezydentowi republiki i instytucyom narodowym. Uroczystości, jakie rada municypalna zamierzała urządzić, nie odbędą się.

Sekretarz gabinetu cywilnego Loubeta zawiadomił prezydenta rady municypalnej, że Loubet ubolewa, iż nie może przyjąć zapowiedzianej deputacyi, która go miała zaprosić na te uroczystości.

Helsingsfors, 18 września. Szef departamentu administracyjnego gubernator Düdeer, podał się do dymisyi.

Londyn, 18 września. Na przyszłą wiosnę udaje się książę York z małżonką do Australii, aby z polecenia królowej otworzyć pierwszy parlament austryalski.

Londyn, 18 września. Jak *Biuro Reutera* donosi zaszło wczoraj w Glasgowie pięć nowych wypadków dżumy.

Londyn, 18 września. Na wczorajsze radzie gabinetowej w Balmoralu podpisała królowa dekret rozwiązujący parlament z dniem 25 września. Nowy parlament zbiera się 1 listopada.

Londyn, 18 września. Wedle doniesień z Taku zdarzył się w Tungczau przy niszczeniu zapasów prochu nieszczęśliwy wypadek. Dwóch krajowców straciło życie, a jeden oficer białych, 10 biały żołnierzy i 24 miejscowych żołnierzy odniosło skaleczenie.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 18 września. *Biuro Wolfa* donosi z Shanghaju pod datą 16 b. m.: Podług urzędowego doniesienia z Tientsinu z dnia 11 b. m. miejscowość Liang spaloną została przez wojska niemieckie, do których przyłączyło się 40 żołnierzy z wojsk bengalskich. W walce padło 500 Bokserów. Wojska chińskie, które znajdowały się w Liang umknęły. Po stronie niemieckiej jest jeden żołnierz zabity a pięciu rannych.

Frankfurt, 18 września. *Frankfurter Zeitung* donosi z Shanghaju, że Rossyanie po raz trzeci próbowali ataku na forty w Peitang zostali jednak znowu odparci.

Kolonia, 18 września. Wedle informacyi *Kölnische Zeitung* z Londynu Chiny zamianowały także generała Junglu jako trzeciego pełnomocnika do rokowań pokojowych; nominacya ta jednak wywołuje wszędzie niezadowolenie pokazuje się bowiem, że wojska Junglu brały udział w ataku na poselstwa a nawet jak słychać atak ten wykonany został na rozkaz samego Junglu.

Petersburg, 18 września. Jak donosi *Nowoje Wremia*, wojska rossyjskie w najbliższym czasie opuszczą Pekin. Poseł rossyjski Giers zamieszka w Tientsinie i będzie prowadził rokowania z zastępcami chinskimi, dojeżdżając w razie potrzeby do Pekinu.

Londyn, 18 września. *Times* donosi z Pekinu pod datą 7 b. m., że poseł rossyjski Giers odroczył swój wyjazd na kilka dni. Wojska rossyjskie otrzymały instrukcyę nie robienia dalszych przygotowań do przezimowania w Pekinie Zdaniem wyższych urzędników nie ulega wątpliwości, że od cesarzowej-wdowy wyszedł był w swoim czasie nakaz zamordowania wszystkich posłów. Morderstwo dokonane na Kettelerze było jednak przedwczesne i uniemożliwiło wykonanie zbiorowego zamachu ukartowanego przez cesarzowę regentką i księcia Tuana.

Londyn, 18 września. Do *Timesa* donoszą z Shanghaju pod dniem 13 b. m., że niemiecki urząd spraw zagranicznych zawiadomił Li-Hung-Czanga za pośrednictwem poselstwa chińskiego w Berlinie, iż jest potrzebnem, aby oddał swe pisma uwierzytelniające posłowi niemieckiemu Mummowi, który potem zażąda od cesarza niemieckiego dalszych instrukcyi. W rozmowie jaką Czeng miał z posłem niemieckim Mummem, tenże zwrócił uwagę, że Chiny nie powinny zwlekać z rokowaniami, gdyż to wywołaćby mogło rozdwojenie wśród mocarstw. Mumm dodał, że Niemcy zdecydowane są zatrzymać większą siłę wojenną w Chinach, dopóki sprawa chińska ku ich zupełnemu zadowoleniu nie będzie załatwiona. Li-Hung-Czang odpowiednio temu zatelegrafował do generała Junglu, aby wszelkiemi siłami starał się skłonić cesarza i cesarzowę wdowę do powrotu do Pekinu i do wydalenia księcia Tuana.

Londyn, 18 września. *Standard* donosi z Waszyngtonu, że zastępcy rossyjski i francuski zjawili się wczoraj w departamencie spraw państwowych i oświadczyli, że zamiary rządów ich co do opuszczenia Pekinu nie uległy zmianie, równocześnie zaś zapytali, co Stany Zjednoczone zamyślają uczynić. Odpowiedziano im, że chwila obecna nie jest stosowna do powzięcia jakiegoś postanowienia.

Londyn, 18 września. *Times* donosi z Shanghaju: Li-Hung-Czang przed swoim wyjazdem wysłał telegraficznie pismo do tronu, w którem podnosi ciężkie zarzuty przeciw Tuanowi i żąda jego wydalenia.

Nowy Jork, 18 września. *New York Herald* ogłasza depeszę z Waszyngtonu, że generał amerykański Chaffee otrzymał instrukcyę niegodzenia się na żadne propozycye ze strony Li-hung-Czanga dopóki nie będzie miał pewnych gwarancyi co do bezpieczeństwa życia i własności obywateli amerykańskich w Chinach.

Waszyngton, 18 września. Wutingfang otrzymał telegram od Czinga, w którym mu Czing donosi, że ma pełnomocnictwo, do prowadzenia rokowań razem z Li-Hung-Czangiem. Wutingfang ma prosić rząd Stanów Zjednoczonych, aby polecił posłowi swemu w Pekinie Congerowi przyłączyć się do rokowań pokojowych.

Hongkong, 18 września. Przybył tu dziś generalissimus hr. Waldersee.

Waszyngton, 18 września. Amerykański generał telegrafuje z Pekinu 13 b. m., że rossyjski komendant zapewnił go, iż z Port Arthur i Władywostoku zamówił w Stanach Zjednoczonych materyał do rekonstrukcyi rossyjskich kolei w Chinach i wyraził przekonanie, iż linia kolejowa Tientsin-Pekin w ciągu dwóch miesięcy będzie zupełnie zrekonstruowana.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 18 września. *Daily Mail* donosi z Pieter Maritzburg pod datą wczorajszą, że jak zapewniają, lord Roberts około 3 października wyjedzie z Pretoryi do Anglii.

To samo pismo donosi z Laurenzo-Marquez, że Komstidorp zostało spalone i zniszczone, gdyż obawiano się wkroczenia wojsk angielskich do miasta.

Londyn, 18 września. Donoszą z Cradock (w Kaplandzie) Garnizon miejscowości Schwiezer Reuneke na północny wschód od Blömhof otoczony został przez Boerów. Wysłano wojska na odsiecz.

Londyn, 18 września. *Biuro Reutera* donosi z Laurenzo Marguez, że przebywają tam nieustannie małe oddziały Boerów. Ogólnem jest przekonanie, że dalsza walka jest bezcelowa. Wielu Boerów składa broń.

Laurenzo Marquez, 18 września. Boerowie zniszczyli most na Kapmulden.

Laurenzo-Marquez, 18 września. Boerowie zniszczyli most w Krokodilsfort.

Wiedeń, 18 września. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 11 sierpnia 1900 r.: *(wszystkie cyfry w koronach).* Banknoty w obiegu: 1,401.234.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 4.270.000), rezerwa kruszcowa 1,196.275.000, (więcej o 9,780.000), portfel wekslowy 358,915.000 (mniej o 7,322.000), lombard papierów 60,061.000 (więcej o 540.000). Banknoty wolne od podatków 131,996.000 (więcej o 5,708 .000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 września 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·37, Renta majowa 97·65, Węgierska renta koronowa 90·80, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 660·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 676·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Bankvereinu 491·—, Akcye Länderbanku 418·—, Akcye Kolei państwowych 664 50, Lombardy 112·—, Akcye Kolei Elbethal 463·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 469·— Akcye Rima Muranyi 533·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1875·—, Losy tureckie 107 50, Ruble 255·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·80, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow kredytowego ziemskiego 89·70.

Tendencya: słaba.

Wiedeń, 18 września. 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30 Marki 118·40, Renta majowa 97·70, Węgierska renta koronowa 90·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 661·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 675·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Bankvereinu 491·—. Akcye Länderbanku 418·—, Akcye Kolei państwowych 665·50, Lombardy 112·—, Akcye kolei Elbethal 463·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 469·50, Akcye Rima Muranyi 533·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1875·—, Losy tureckie 107·50, Ruble 255·25, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 18 września 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 662·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 676·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Länderbanku 418·50, Akcye Bankvereinu 491·—, Akcye Bodencredit 876·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego ——, Akcye Kolei państwowych 668·50, Akcye Kolei Południowej 113·—, Akcye Tramway *A)* 276·—, Akcye Tramway *B)* 269·—, Akcye Kolei Elbethal 460·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 471·—, Akcye Rima Muranyi 534·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1860·—, Akcye Fabryki broni 331·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295 50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·15, Renta majowa 97·45, Austryacka Renta koronowa 97 80, Węgierska Renta koron. 90·60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·45, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·35, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·50, Losy tureckie 107·75. Marki 118·32, Ruble 255·75.

Berlin, 18 września. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 206·—, Towarzystwo dyskontowe 172·—.

Usposobienie leniwe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godzinie 8 wieczorem wielkie przedstawienie. W niedziele i święta dwa przedstawienia. — Łucya Verder, fenomen muzykalny. Mis Victoria, najznakomitsza artystka napowietrzna. Mariot, humorysta. Mis Eveline, ze swoją elektryczną orkiestrą. Baldwin, Bros, komiezni akrobaci. Wunda de Siebert, ekscentryczna artystka na bicyklu. Roland, humoryst. imitator muzyk. Trzech Ozaral-Orions, fenomenalni arabscy skoczki. The de Filippis, nowy taniec metamorfozyjny. Rodans, spady lawinowe.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 września 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. J. hr. Badeni z Podyadek, E. Krzysztofowicz z Załucza, J. Grabowska z Litwy, E. Olszewski z Dubia, C. Schutz z Budapesztu, M. Marschal z Monasterzysk, O. Weber z Karwina, J. Kosta i J. Lowy z Pragi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1(, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. września 1900.

I. Akcye za sztukę.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	636	—	646	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	420	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	528	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—

II. Listy zastawne za 100 K.

(bez kuponu bieżącego)

	K.	h.	K.	h.
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	60	91	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	—	92	70
4% los w 56 lat	89	70	90	40

III. Obligi za 100 K.

	K.	h.	K.	h.
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	20	95	90
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90	80	91	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	70	89	40

IV. Losy.

	K.	h.	K.	h.
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	68	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140	—	—	—

V. Monety.

	K.	h.	K.	h.
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	70	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	50
100 marek niemieckich	118	—	118	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. września 1900.

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.70	97.90
luty-sierpień	97.70	97.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97 35	97.55
kwiecień-październik	97 35	97.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	174.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	163.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195 —	197.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	300 75	301.75

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.40	116.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.95	98,15

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.60	113.20
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	490.—	494.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117.50	118.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 20	95 10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.20	423.—

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94 35	94.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95 25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.—	94.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 50	94.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—.—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.05	115.25
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.90	91.10
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98 —	98 90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	142.50	143.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.75	163.75
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	162.75	163.75

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93 70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.15	91.15

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.50	253,50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.40	92.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.80	91.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.10	96.10
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	89.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.—	76.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

	płacą	żądają
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	233 —	234.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92 75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.70	90 40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.—	93 —
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.20	107.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.30	99.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97 75	98.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	85.35	87.35
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	93.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.15	104.15
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104 10	104 60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91.50	92 25

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 80	15 80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	392 —	394.—
Clary 40 zł. mk.	124.—	126.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	63.—	66.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	70.50	72 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.85	48 50
Palffy 40 zł. mk.	133 75	134 75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42 75	43 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.50	21.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	62.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	62.25
St. Genois 40 zł. mk.	195.—	197.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł mk.	—.—	—.—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-austr. 240 koron	275 50	276.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2605.—	2615.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	678.—	679.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1404.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	640.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	418.—	419.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1710.—	1716.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	553.—	554.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.50	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	258 50	259.—

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6090.—	6110.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	531.—	532 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405.—	407.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	770.—	7 2 —

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	927.—	932 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	955 —	980 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	473 75	474 75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1885.—	1897.—
Schodnicy 500 kor.	1740.—	1750 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	485 —	488.—

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.27	118.42
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.10	242.30
Paryż za 100 fran.	96.25	96.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90 20	90.40
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 80	96.—

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11.44	11.48
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.31	19.33
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.27	118.42
Włoskie banknoty za 100 lir.	90 30	90.50
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 187. (7559 3 3)

Pan dr. Salamon Heimberg, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 5 września 1900 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 5. września 1900.

L. cz. A. 161,00 3 (7405 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Joel Salz zmarł w Bóbrce dnia 26. sierpnia 1898 z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Bóbrka, 10. lipca 1898, za kodycyl uznanego któremu realność swoją w Bóbrce położoną zapisał swej nieślubnej córce Rajzie Denner false Salz and. Meth — zaś majątek ruchomy swym nieślubnym dzieciom w równych częściach.

Gdy miejsce pobytu konkurujących do tego spadku z ustawy Mojżesza, Simche Leiby 2-im. i Abrahama Salzów synów Herscha nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie, zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Mojżeszem Salz, synem Irego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz T. 9/00 1 (7369 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako handlowy wzywa każdego ktoby posiadał następujące dokumenty w formie wekslu wystawione a mianowicie:

1. dokument z daty Tłumacz 10 lutego 1900 na sumę 3000 kor. opiewający, za sześć miesięcy od dnia wystawienia płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony przez Natana Schwarza i Leibę Zwickera jako akceptantów podpisany,

2. dokument z daty Tłumacz 15 lutego 1900 na sumę 400 K. opiewający, 15. sierpnia 1900 płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony, przez Mosesa Gellera jako akceptanta podpisany,

3. dokument z daty Tłumacz 1. maja 1900 na sumę 600 kor. opiewający, za sześć miesięcy od dnia wystawienia płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony, przez Mechla Weissmana jako akceptanta podpisany, w Tłumaczu płatny.

4. dokument na sumę 1200 K. opiewający, 15 czerwca 1900 płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony przez Hermana Kopla i Aleksandra Melbachowskiego jako akceptantów podpisany w Horyhladach płatny.

5. dokument na sumę 400 kor. opiewający wedle oświadczenia Józefa Altheima za 6 miesięcy od 27 czerwca 1900 licząc płatny na zlecenie tegoż wystawiony, przez Michała Bartoszewskiego jako akceptanta podpisany, w Tłumaczu płatny.

6. dokument z daty Tłumacz 8 czerwca 1900 na sumę 300 kor. opiewający za 6 miesięcy od dnia wystawienia płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony przez Aleksandra Gellera jako akceptanta podpisany w Tłumaczu płatny.

7 dokument z daty Tłumacz 10 maja 1900 na sumę 400 kor. opiewający za 6 miesięcy od dnia wystawienia płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony przez Kornela Jurczaka jako akceptanta podpisany.

8. dokument z daty Tłumacz 10 maja 1900 na sumę 596 kor. opiewający, za 6 miesięcy od dnia wystawienia płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony, przez Kornela Jurczaka jako akceptanta podpisany, by takowe a w szczególności dokument pod 4. wymieniony w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie licząc dokumenta zaś pod 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8 wymienione w przeciągu 45 dni od dnia po dniu płatności każdego z takowych licząc sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie dokumenta te na ponowne żądanie Józefa Altheima za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. T. 53,00 1 (7541 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie Oddział V. wzywa posiadacza polic wystawionych przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie na imię Tomasza Stachury, opatrzonych Nr. 15489 tabl. I. i II. i 21001 tabl. I. i II., a opiewających na pośmiertne kapitały w kwotach 1200 koron i 800 kor. płatnych okazicielowi policy, aby takowe przed upływem 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że w razie przeciwnym, po bezskutecznym upływie powyższego terminu, powołane police na ponowne żądanie podających za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16. sierpnia 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 569/00 (3) (7604 3—3)

Dnia 10. października 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 187 gminy Ustrzyki objętej, ocenionej na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. E. 153/00 (8) (7591 3—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacya całej realności lwh. 699 gm. Mogilnica objętej, składającej się parc. gr. 1078, tudzież 1/6 części realności whl. 416 gm. Romanówka objętej, składającej się z parc. bud. 113/2 i parc. gr. 104/2, 395/2, 868/2, 1033/2, 1437/2 i 1438/2.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realność whl. 699 gminy Mogilnica na 400 kor., zaś 1/6 część realności lwh. 416 gm. Romanówka na 213 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi realności whl. 669 gm. Mogilnica 266 kor. 66 hal., a 1/6 część realności whl. 416 gminy Romanówka wynosi 71 koron 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla strzeżenia praw osób interesowanych którymby ta lub jaka inna uchwała w toku niniejszego postępowania licytacyjnege w cale lub w należytym czasie doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem p. Kontantego Widawskiego.

Kurator jest obowiązany te osoby, dla których jest ustanowiony zastępywać w niniejszem postępowaniu licytacyjnem tak długo, dopóki same się nie zjawią, lub innego pełnomocnika sądowi nie przedstawią, lub t ż ich interesa nie będą potrzebowały zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 27. sierpnia 1900.

L. cz. E. 533/00 (6) (7307 3—3)

Dnia 18. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności a) połowy whl. 83 i 514 i 1/4 części whl. 317 z przynależytościami; b) lwh. 628, 662 i 672 i połowy lwh 168, 531, 586, 627 i 667 z przynależytościami; c) połowy whl. 67 z przynależytościami, ks. gr. gminy Horodyszcze objętych.

Nieruchomości oceniono ad a) na 4437 kor. 25 hal., przynależności na 525 kor., ad b) na 3676 kor. 50 hal., przynależności na 675 kor., ad c) na 1270 kor., przynależności na 100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 3309 kor. 60 hal., ad b) 1901 kor., ad c) 913 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 25. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1222/00 (5) (7396 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 19. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lkons 490 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 489 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12000 kor., przynależności zaś na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi 7050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. E. 120/00 (3) (7637 3—3)

Dnia 10. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 44 gm. Jasień objętej, ocenionej na 2640 koron.

Najniższa cena wynosi 1760 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Ustrzyki, dnia 18. sierpnia 1900.

L. cz. E 477/00 (3) (7674 2—3)

Dnia 4. października 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 422 i 1/3 części realności lwh. 947 gm. Krzywotuły, Wasyla Hundiaka Prociowego własnych.

I. połowę realności lwh. 422 oceniono na 915 kor., II. 1/3 część realności lwh 947 oceniono na 40 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad I. 610 kor., ad II. 26 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1188/00 (3) (7706 2—3)

Dnia 10. października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 1102 i 286 tudzież niewydzielonej połowy realności objętej whl. 23 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te, są ocenione a) realność objęta lwh. 1102 na 217 kor. 40 hal., b) realność objęta lwh. 286 na 402 kor. 90 hal., c) 1/2 realności objętej lwh. 23 na 65 kor. 5 1/2 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 144 kor. 93 hal., ad b) 402 kor. 90 hal., ad c) 43 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 3. września 1900.

L. cz E. 1248/00 (3) (7679 2—3)

Dnia 1. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 382, 383, 1053, 1183 i 1579 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) realność objęta lwh.	382	na	640 k.	77 gr.
b) „ „ „	383	„	1039 „	36 „
c) „ „ „	1053	„	913 „	68 „
d) „ „ „	1183	„	280 „	56 „
e) „ „ “	1579	„	828 „	7 „

Najniższa cena, niżej której ceny sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 427 kor. 18 hal, ad b) 692 kor. 91 hal., ad c) 609 kor. 12 hal., ad d) 197 kor. 4 hal., ad e) 592 5 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 3. września 1900.

L. cz. E. 407/99 (7) (7389 2—3)

Dnia 22. października 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/8 części realności pod Nr. 333 lwh. 35 wraz z 1/4 części realności lwh. 70 i 395 w Krynicy położonych, dłużnika Hrycia Smetany własnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 267 kor. 24 hal.

Najniższa oferta wynosi 177 kor. 98 hal.

Wadyum zaś 26 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. E. 628/00 (5) (7413 2—3)

Na żądanie Mojżesza Reichenthala i Mojżesza Kellera, odbędzie się dnia 19. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 704, 822, 1158 i 1159 w Leżajsku, dłużników Pawła i Anny Słabych własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 9231 kor.

Najniższa cena wynosi 6154 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 28. sierpnia 1900.

L. cz. E. 756/99 (3) (7759 1—3)

Na żądanie Stanisława Nowakowskiego, odbędzie się dnia 12. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 331, 38, 350 i 678 ks. gr. gm. kat. Lisowce objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1) realność lwh. 331 na 5820 kor., 2) realność lwh. 38 na 420 kor., 3) realność lwh. 350 na 1469 kor. i 4) realność lwh. 678 na 1110 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 3880 kor., ad 2) 280 kor., ad 3) 976 kor., ad 4) 726 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 15. lipca 1900.

L. cz. E. 593/00 (4) (7749)

Na żądanie Schulima Gellera w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 12. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Mszanie dolnej licytacya 1/4 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Hyszówki objętej, dłużnika Jana Jani własnej, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 17. sierpnia 1900.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 524 kor. 07 hal., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 432 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 87/00 (2) (7760 1—3)

Na żądanie Mozesa Pohorille i Kiwy Hellera, odbędzie się dnia 12. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 96 ks. gr. gm. kat. Capowce, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.108 kor., przynależności zaś na 34 kor.

Najniższa cena wynosi 11.428 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. E. 517/00 (7) (7250 2—3)

Dnia 22. października 1900 o godz 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 7 gm. kat. Kalwarya, a stanowiącej parc. bud. lk. 84 zpn.

Dom z przynależnościami oceniono na 4953 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2476 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 21. sierpnia 1900.

L. cz. E. 840/00 (4) (7666 1—3)

Na żądanie gminy miasta Halicza, zastąpionej przez adw. dra Lityńskiego w Haliczu, odbędzie się dnia 24. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 396 ks. gr. gm. kat. Załukiew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4560 kor.

Najniższa cena wynosi 3040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 6. września 1900.

L. cz. E. 192/00 (3) (7675)

Dnia 11. października 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości gruntowej Romana Tkaczyka w Swaryczowie, lwh. 33, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i 69 drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor., przynależności zaś na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 1308 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 5. maja 1900.

L. cz. E. 523/00 (4) (7747)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 2. października 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 1/6 części ciała hipotecznego lwh. 31 ks. gr. gm. Sieniawka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 242 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 80 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 22. sierpnia 1900.

L. cz. E. 98/00 (5) (7676)

Dnia 11. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości wiejskiej lwh. 1363 gminy Perehińsko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3872 kor., przynależność zaś i zabudowania na 5640 kor.

Najniższa cena wynosi 6208 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 7. lipca 1900.

L. cz. E. V. 2897 99 (3) (7737)

Zobowiązani dziedzice Peretza Hechta w Stanisławowie.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Zgoda" w Stanisławowie, odbędzie się dnia 1. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności lwh. 617 gm. Stanisławów, Leiby Karpena i spadkobierców blp. Peretza Hechta po połowie własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona: grunta na 4340 kor., budynki na 2690 kor. 25 hal, razem na 7030 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 4238 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości, wzywa się c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 30 sierpnia 1900.

Nr. 5514 ex 1900 (7437 1—2)

AVISO.

Bei nachstehenden Militär-Sanitäts-Anstalten werden zu den angeführten Terminen folgende Sicherstellungsverhandlungen stattfinden und zwar:

A. Die Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung:

beim Truppen-Spitale in Czernowitz am 28. September 1900;
beim Truppen-Spitale in Tarnopol am 2. October 1900;
beim Truppen-Spitale in Stanislau am 5. October 1900;
beim Truppen-Spitale in Zaleszczyki am 10 October 1900.

B. Die Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Spitals- und Krankenwäsche:

beim Truppen-Spitale in Czernowitz am 28. September 1900;
beim Truppen-Spitale in Tarnopol am 2. October 1900;
beim Truppen-Spitale in Stanislau am 5. October 1900;
beim Truppen-Spitale in Zaleszczyki am 10. October 1900;
beim Truppen-Spitale in Żółkiew am 12. October 1900;
beim Truppen-Spitale in Brzeżany am 17. October 1900;
beim Truppen-Spitale in Trembowla am 19. October 1900.

Die näheren Bedingungen können in den bei den Verhandlungsstellen und bei der Intendanz des 11. Corps erliegenden Bedingnisheften, dann den allerorts affichierten vollinhaltlichen Kundmachungen, welche auch in der „Gazeta Lwowska" und „Czernowitzer-Zeitung" verlautbart wurden, entnommen werden.

Von der Intendanz des k. und k. 11. Corps
Lemberg, am 3. September 1900.

Ч. сп. Е. 293/00 (2) (7766 1—3)

На попиранє Нікодема і Каролїни Петришин, заступлене через адв. дра Стефана Федака у Львові, відбудe ся 10. паздерника 1900 о г. 10 перед полуднем, в низше означенім суді, комната ч. 3. переторг реальностей обнятих вик гіп. ч. 166 і 216 кн. гр. гр. кат. Лисеничі, Івана Цвіринкайла власних, складаючих ся з парц. гр. ч. к. 1681 і 1245.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на 1040 кор, а приналежности нема жадних.

Найнизша подача виносить 693 кор. 34 сот, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катастральний протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенімь суді, комната ч. 3, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднесені.

О дальших випадках поступованя переторгов го увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вскaзали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл I.
Винники, дня 9. липня 1900.

L. cz. E. IV. 163/99 (33) (7484)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 23. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnowie, licytacya dóbr Machowa lwh. 236 ks. tab. wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wraz z budynkami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 170.416 kor. 76 hal., przynależności zaś na 4333 kor.

Najniższa cena wynosi 116.500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. E. 711/00 (3), E. 834/00 (2), E. 846/00 (2) (7671)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1. a) realności lwh. 27, b) lwh. 58 gminy Kamienna, ocenionych a) budynki 2370 kor., grunta 5890 kor., przynależności 294 kor., b) 461 kor., 2. realności lwh. 311 gminy Nadwórna, ocenionej a) budynki 478 kor., b) grunta 2128 kor., przynależności 405 kor., dnia 12. października 1900 o godz. 9, 10 przed południem, 3. 3/6 części realności lwh. 41 gminy Pniów, Jana, Franciszka i spadkobierców Ferdynanda Buner własnych, ocenionych na 1222 kor., dnia 17. października 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. a) 5702 kor., ad 1. b) 307 kor., ad 2. 2007 kor., ad 3. 815 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 2. września 1900.

L. cz. E. IX. 3059/99 (23) (7661)

Na żądanie spółwłaściciela Franciszka Adamczyka z Nowej wsi narodowej, odbędzie się dnia 23. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 57, licytacya realności lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś narodowa, należącej do Wojciecha Słęka w 1/6 części, do Franciszki z Adamczyków Slękowej w 3/6 częściach, do Franciszka Adamczyka w 2/6 częściach, oraz realności lwh. 41 tejże gminy, należącej do Wojciecha Słęka w 1/3, do Franciszki z Adamczyków Słękowej w 1/3, do Franciszka Adamczyka w 1/3, a to celem zniesienia współwłasności. Prawa zastawu wierzycieli hipotecznie ubezpieczone pozostają nietknięte bez względu na cenę sprzedaży.

Nieruchomości powyższe są ocenione: pierwsza na 2164 kor., druga na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 1642 kor. 66 hal., co do drugiej 733 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 21. sierpnia 1900.

L. cz. E. 166/99 (28) 0(767)

Dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się biuro II. licytacya a) realności lwh. 127, b) realności lwh. 1192 gm. Nadwórna.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 23.664 złr., b) 9635 złr. a. w.

Najniższa cena, wynosi a) 11.832 złr. b) 4792 złr. a. w., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 4. września 1900.

L. cz. E. 918/99 (9) (7699)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 124, 83, 128, 278, 467 i 491 w Żabnie zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 3 września 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 1. września 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 2/99 124 (7546 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w miejsce c. k. Radcy sądu krajowego pana Latoszyńskiego, mianowany został komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Mandla i Jakóba Wolfa Bandlerów c. k. Radca sądu krajowego w Stanisławowie Apolinary Ebenberger.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. S. 7/00 15 (7721)

Otwarty uchwałą tus. sąd. z dnia 15. lipca 1900 S. 7/00 1 konkurs do majątku Towarzystwa wzajemnego kredytu w Zakliczynie, uchylono uchwałą sądu wyższego w Krakowie z dnia 12. września 1900 R. II 292/00 1.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13. września 1900.

Konkursa.

L. 10.316/pr. (7791 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa posady rewidenta rachunkowego z systemizowanymi poborami IX. klasy rangi rozpisuje się konkurs z terminem do 28. września b. r.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania opatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w terminie konkursowym w drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 15. września 1900.

L. 9676 pr. (7790 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia dwu posad c. k. sekretarzy powiatowych z systemizowanymi poborami X. klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20. października b. r.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posada sekretarza powiatowego nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych, pozostających w służbie czynnej lub z kategoryi kwiescentów.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13. września 1900.

L. 59.433. (7768 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych ośmdziesięciu [80] koron z fundacyi stypendyjnej imienia Bereźnickich utworzonej przez ś. p. Józefa Bereźnickiego Abrahamowicza, byłego właściciela realności w Bereźnicy i współwłaściciela dóbr Dukiew i Błażów, ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich uczniów krajowych szkół ludowych, średnich lub wyższych, którzy wyznają religię grecko-katolicką, pochodzą z tak zwanej drobnej ruskiej szlachty zagonowej, a zasługują na pomoc ze względu na dotychczasowy postęp w naukach. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo uczniom z rodu Bereźnickich, lub wykazującym pokrewieństwo z rodziną ś. p. fundatora.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, któremu służy prawo nadawania niniejszego stypendyum najpóźniej do dnia 15. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, tudzież legalne dowody pochodzenia z tak zwanej drobnej ruskiej szlachty zagonowej, w braku zaś takich dowodów, poświadczenie Zwierzchności gminnej, potwierdzone przez grecko kat. Urząd parafialny, że ojca petenta jako ruskiego zagonowego szlachcica znają i uważają. Kandydaci z tytułu pokrewieństwa winni nadto przedłożyć wiarygodne dowody swego pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 12. września 1900.
Grott.

L. 1459 (7614 3—3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady powiatowej w Borszczowie z dnia 14 października 1898, a po uzyskaniu Najwyższego zezwolenia Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 12 kwietnia 1899 l. 1003, rozpisuje się niniejszem konkurs na 5 stypendyów Imienia Jego Ces. Król. Mości Cesarza Franciszka Józefa I. na cześć 50-letniego Jubileuszu Jego pełnej chwały panowania.

Stypendya te udzielane będą wiecznemi czasy dla uczniów szkół zawodowych, seminaryów nauczycielskich, gimnazyalnych lub realnych z powiatu borszczowskiego pochodzących, dobrymi obyczajami się odznaczających, po 240 koron rocznie.

Pierwsza wypłata nastąpi w dniu 2 grudnia 1900, inne zaś półrocznemi ratami z góry na początku każdego półrocza.

Rodzice chcący uzyskać powyższe stypendyum dla pupilów swoich, winni się zgłosić do Wydziału powiatowego w Borszczowie przedstawiając:

1) metrykę urodzenia pupila, że takowy urodzonym został w powiecie borszczowskim;

2) świadectwo szkolne władzy przełożonej, że uczęszcza do szkół zawodowych, seminaryów nauczycielskich, gimnazyum lub szkół realnych i to najdalej do 1 listopada 1900.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 7 września 1000.
Prezes: Borkowski.

Kuratele.

L. cz. IV. 545 86 8 (7683 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie uchyla kuratelę nad Janem Pajdą z Kielnarowy orzeczoną w roku 1887 z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 15. kwietnia 1900.

L. cz. IV 3/95 1 (7680 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiesza nad Stefanem Poburką z Warwaryniec kuratelę z powodu obłąkania umysłu i ustanawia dla niego kuratorem Bazylego Poburkę z Warwaryniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 24. marca 1899.

L. cz. L. 6/00 5 (7625 2—2)

Karol Skowroński, dzierżawca dóbr Wołowice uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Karola Dettloffa w Prądniku Czerwonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, 10. sierpnia 1900.

L. cz. P. 114/00 7 (7668 ?—3)

Franciszek Korbial, gospodarz z Nielopic, uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Józef Łaszkiewicz z Nielopic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, 10. sierpnia 1900.

L. cz. P. 119/00 6 (7639 2—3)

Justynę Gratkowską uznano umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Gratkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoście, dnia 8. sierpnia 1900.

L. cz. L. 5/00 7 (7530 2—3)

Wasyl Wicencyk z Tychej, uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony został Wasyl Myrdycz z Tychej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. P. 129/00 2 (7627 2—3)

Jan Perczyński Szymon, z Hussakowa uznany umysłowo chorym, Szymon Perczyński z Hussakowa jego kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 1. lipca 1900.

L. cz. P. 106/00 3 (7628 2—3)

Augustyn Pałka z Zasani głupkowatym uznany kuratorem Klemens Pałka.

C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. P. 142/00 1 (7596 2—3)

Maryanna Poradowa z Zaczernia umysłowo chorą uznana.

Kurator Antoni Prusak z Zaczernia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Głogow, 1. września 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 169/00 4 (7794)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 125 czasopisma: „Humorysta" z dnia 1. września 1900.

I. Pod napisem „Ballada chińska" od słów „Jum" do końca zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

II. Natomiast uchyla się konfiskatę artykułu pod napisem „Na wystawie paryskiej" od słów: „Ja przybyłam" do końca.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie skonfiskowanego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16. września 1900.

Zl. 202 (7360

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Bezirksgericht Josephstadt in Strafsachen in Wien als Preß-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Wien erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 165 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Volks-Zeitung", 2. Kreuzer-Ausgabe vom 18. Juni 1900 auf Seite 16 veröffentlichten ein Mittel gegen Kropf und Blähhals anpreisenden Inserates beginnend mit den Worten „Kropf und Blähhals" und endigend mit den Worten „G. Troger, Parsch bei Salzburg" die Uebertretung nach §§. 5, 343, St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichenn Exemplare erkannt.

Wien, am 31. August 1900.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. August 1900, Pr. 54/2, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Steyr Volksfreund" vom 24 August 1900 wegen des Artikels: „Aus Steyr und Umgebung" in der Stelle von „In der Nummer 23" bis „bei jeder Gelegenheit" und von „Ihr schwarzen" bis „zu richten" nach §. 303 St. G. verboten

---

Zl. 203 (7393)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" Abendausgabe Nummer 238 vom 29. August 1900 u. z. die Stelle in der Rubrik: „Politische Rundschau" auf Seite 1, Spalte 3, von „Eine magyarisch nationale" bis incl „beginnen wird" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt, und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 1. September 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Deutsche Volksblatt" Abendausgabe Nr. 4187 vom 29 August 1900 u. zw. der Artikel enthalten in der Rubrik: „Tagesneuigkeiten" auf Seite 2, Spalte 3 vo „Militärische Demonstrationen" bis incl. „einstimmten" das Verbrechen nach §. 63 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 1 September 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschriften: 1. „Wiener Allgemeine Zeitung", 6. Uhr-Blatt, Nummer 6742 vom 29. August 1900; 2. „Illustrirtes Wiener Extrablatt" Nummer 237 vom 29. August 1900; 3. „Oesterreichische Volks-Zeitung" Nr. 237 vom 29. August 1900 und 4. „Armeeblatt", Nummer 35 vom 29. August 1900 und zwar: ad 1. das auf Seite 8, ad 2. das auf Seite 12, ad 3. das auf Seite 9 und ad 4. das auf Seite 13 befindliche Inserat mit der Aufschrift: „Ehe der Zukunft" beginnend mit „Ehe", endigend mit „J. Zaruba u. Comp., Hamburg" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. September 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Reichspost" Nr. 197 vom 30. August 1900 u. zw. der in der Rubrik: „Politische Rundschau" auf Seite 2, Spalte 3, enthaltene Artikel mit dem Schlagworte: „Erbauliches aus Ungarn" von „Erbauliches" bis incl. „einstimmten" das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 1. September 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Lichtstrahlen Kalender" für das Jahr 1900 herausgegeben von der Redaction des „Freigeist" in Reichenberg, Verlag der Wiener Volksbuchhandlung Ignaz Brand Druck und Verlagsanstalt „Vorwärts" Frisch & Comp., Wien VI. Mariahilferstraße 89 a und zwar 1. die in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Was hat uns das vorgenommene Jahr gebracht?" auf Seite 6 enthaltene Stelle von „Auf Clary" bis incl. „unterbreitete" und 2. die in dem Artikel: „Vom Krieg im Frieden" auf Seite 40 enthaltene Stelle von „Es muß feine" bis incl. „Schutze bedürfen" ad 1. das Vergehen nach §. 300 St. G. und ad 2 das Vergehen nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vofindlichen Exemplare erkannt und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 1. September 1900

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Neuigkeits-Weltblatt" Nr. 197 vom 30 August 1900 und zwar des Artikels auf der Seite 4, Spalte 2, mit der Ueberschrift: „Militärische Demonstration gegen die Volkshymne" von „Aus Czegled" bis incl. „möchten" das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 1. September 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Arbeiterzeitung" Morgenblatt Nr. 239 vom 31. August 1900 in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Der Fall Bresci" und zwar in der auf Seite 1, Spalte 3, enthaltenen Stelle von „Der Mörder" bis incl. „gefunden hatte", weiters in der daselbst auf Seite 2, Spalte 1, enthaltenen Stelle von „So hat sich" bis incl. „zu treiben" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. September 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. September 1900, Pr. IV. 44/1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Der alpenländische Handelsangestellte" vom 1 September 1900 wegen der Stelle von „Unverständlich" bis „Gesetzesauslegung", nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 R. G. Nr. 8 Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 31. August 1900, Pr. V. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 180 der Zeitschrift: „Idea Italiana" vom 30. August 1900 wegen der Stelle von "Questo io vorrei sapere" bis „curiosita venissero soddisfatte" des Artikels: „Mie curiosita" von „Con tutta probabilita" bis „tanto piu deplorevoli" des Artikels: „Incuria Intenzionale" von „Le ganialita di Gugliemo" bis „da prendere il caffe" des Artikels: „La cronaca gentile" nach §§. 300 302, 65 a. und 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 1. September 1900, Pr. 35/2, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Vseobecne urednicke Listy" vom 30. August 1900 wegen des Artikels: „Vicepraesident c. k. mistodzitelstvi p. Dörfl" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 31. August 1900, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 26. August 1900 wegen des Artikels: Auswärtige Berichte" von „Winke am 15 Erntings" bis „Er befestige sie in dem Bande der Eintracht und Treue' nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1900, Pr. 37, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Il coriere Nazionale" vom 26. August 1900 wegen des 5 Absatzes von „quel materiale probatorio" bis „dell' autorita Giudiziaria" dann wegen der im 6 und 7. Absatze wiederholten Worte „una enormezza" weiter wegen des 22 Absatzes von „Egli e che la bandiera" bis „dell' I. R. Governo" des Artikels: „Il clamoroso processo — per l'asta della bandiera croata della Citaonica — Tutti i cinque giovani denunziati dal Comune assolti" und endlich wegen des Absatzes des Artikels: „Deploriamo" von „no non esigiamo" bis „alle scuole croate" nach §§. 300, 487, 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 31. August 1900, Pr. 39, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac" vom 29. August 1900 wegen der Absätze des Artikels: „Nasa zastava" von „Trobojna krpe tina znak je" bis „ovese i krvi" dann von „Trobojna krp tina je sarenilo arlekina" bis „pajaca i ludjaka" endlich von „Trobojna krpetina je prevratna" bis „jedino divljeci" nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1900, Pr. 38, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 29. August 1900 wegen der Absätze des Artikels: „Odreko Dr. Ferria od sudske sluzbe i nase jezicno pitanje" von „orsin toga a to zna svak" bis „vazda talijanston izt eali" dann der Worte „ali osuda biase gotova" dann von „ali sve nije no vredilo" bis „zadarskog sinedrija" dann von „ovako u Zadru" bis „ovako u . . . . Kini" dann von „nema dakle rekav" bis „joj milostinju djeli" der Worte „grihota da nisu citirali i talmud" der Worte „pustirno doskocicu obicnu vladnom babelu" endlich von „Ove su sramotne doskocici" bis „ovako sto mi sad znamo?" der Poesie: „Klanzoli" des Absatzes des Artikels: „O ..enoj dohodovini" von „drzava dakle ima pravo" bis „savrsenost zakona" dann der Worte „ccita zlop ravabu zekona", der Absätze das Artikels: . Vodice 20 kolovoza" von „u sudovima nas jezik" bis „zivio Dr. Ferri" dann von „posto smo u ustavnoj Dr. Zavi" bis „pod Francuzom imala" endlich von „Boga i pravicu" bis „protivne Hrvatom" nach §§. 300 und 65 a. St. G. verboten.

Zl. 205 (7508)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1900, Pr. IX. 101/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8118 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 31. August 1900 wegen des Artikels: „O, Moliere" nach § 300 St. G. und Artikel VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8. R G Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 1. September 1900, Pr. 25 die Weiterverbreitung der Nummer 233 der Zeitschrift: „Il Giorno" vom 22. August 1900 nach §. 58 lit. c. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 5. September 1900, Pr. IX. 10/3, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 1. September 1900 wegen der Stelle von „Der Sedantag ist zu einem alldeutschen Festtage geworden" bis „Gönner befreien" des Artikels: „Zum Sedantage" nach §. 58 c. St. G. und wegen des ganzen Artikels: „Päpstlicher Segen und Fluch" nach § 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2095 18 P. 00 (7659 3—3)

Ogłoszenie.

Jego Ekselencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla 4, dnia 26. listopada 1900 o godz. 9 rano się rozpoczynającej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1900 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, przewodniczącym sądów przysięgłych dr. Adolfa Sahanka, c. k. Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego Artura Fangora, c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego, radców c. k. sądu krajowego: Władysława Mandyczewskiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemona Latoszyńskiego i Karola Körbera.

Stanisławów, 6. września 1900.

L. cz. C. II.67/00 2 (7602 3—3)

Przeciw Ozyaszowi Sternbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez nieletnich Jakóba, Eidlę i Arona Uszera 2im. Sternbergów przez opiekuna Nachmana Windbeutla pozew o alimentacyę do wysokości 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 10. października 1900 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Ozyasza Sternberga, ustanawia się p. Pinkasa Leimsiedera w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ozyasza Sternberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. C. II. 66/00 2 (7601 3 3)

Przeciw Ozyaszowi Sternbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Esterę Sternberg urodzoną Windbeutel pozew o zapłatę 200 kor tudzież o alimentacyę do wysokości 800 kor. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 10. października 1900 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Ozyasza Sternberga, ustanawia się p. Pinkasa Leimsiedera w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ozyasza Sternberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. III 58/81 19/I (7583 3—3)

Przeciw Kazimierzowi Gruszczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Kagalnego pozew o 315 zlr.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 2. października 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Gruszczyńskiego ustanawia się p. dra Dzierzyńskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Gruszczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 26. lipca 1900.

L. cz. prez. 1413 18 P./00 (7586 2—3)

Jego Ekselencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla czwartej zwyczajnej, dnia 26 listopada 1900 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego przewodniczącym, a zastępcami jego, radców sądu krajowego Włodzimierza Janowskiego, dr. Teodozego Hubricha, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Sanok, 7. września 1900.

L. cz. E. 1761 98 3 (7408)

Antoniemu Michalikowi przedtem w Łużny zamieszkałemu ma być doręczoną uchwała z dnia 20. sierpnia 1899 l. cz. E. 1761/98 1, którą dozwolono na rzecz Zofii z Wiejaczków Michalikowej wpisu prawa własności realności whl. 298 ks. gr. gm. kat. Łużna objętej na imię masy spadkowej Jakóba Michalika wpisanej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni Michalik przybywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. dra Emila Wolniewicza adw. w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Michalika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 22. sierpnia 1900.

L cz. A. 350/99 5 (7498)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie, oddział IV podaje do wiadomości, że dnia 9. maja 1899 zmarł w Kurnikach Mikołaj Hasiuk z pozostawieniem kodycylu. Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Matwija Hasiuka jest nieznane, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się do sądu i wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jackiem Truba z Kurnik.

Jaworów, dnia 26. czerwca 1900.

L. cz. Firm. 179 poj. I 32 (7483)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że uskuteczniono wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „F Leszczyński" handel korzenny win i delikatesów w Tarnowie wskutek zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Tarnów, dnia 9. lipca 1900.

L. cz. Cw. II. 1733/00 2 (7480)

Przeciw Salomonowi Korngoldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez powiatową Kasę Oszczędności w Wieliczce pozew o 126 koron z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 18. lipca 1900 Cw. II. 1733/00 1.

Celem strzeżenia praw Salomona Korngolda, ustanawia się p. adw. dr. Ignacego Landaua w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. Firm. 462/00 (7402)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28. sierpnia 1900 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Julius Wohl's, Nachfolger" Wiktor Wohl handel skór w Jarosławiu.

Przemyśl, 1. września 1900.

L. cz. A. 153/99 7 (7487 1—3)

Dnia 28. lutego 1899 zmarł Leon Juliusz Tokarski w Krakowie, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomym z miejsca pobytu Konstantego i Wincentego Tokarskich, jako dzieci tego spadkodawcy, tudzież żonę Maryę z Romanowskich Tokarską wzywa się, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili swe prawa w tutejszym sądzie, inaczej bowiem spadek z ustanowionym dla tych spadkobierców kuratorem Janem Kopczyńskim przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. E. 240/00 5 (7489)

Nieobecnej Eidli Mieses zam. Sternberg, przedtem w Buczaczu, ma być doręczoną uchwała z 20. kwietnia 1900 l. cz. E. 240/00 2, którą dozwolono licytacyę 60 960 części realności whl. 597 gm. Brody.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższej nieobecnej kuratorem adw. dr. Wagner w Brodach, będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 14. lipca 1900.

L. cz. C. II. 161/00 1 (7499)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi Kantemu i Maryi ze Zuberskich Baczakom wel Baczakiewiczom, wniesionym został pozew o 252 kor. z pn. przez Adolfa Munka, kupca w Kętach. Kuratorem pozwanych, ustanowiono p. Józefa Sołtysa, fajczarza w Kętach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. C. II. 126/00 1 (7710 1—3)

Przeciw Walentemu Druszkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Jana Stusa i Agatę z Druszkowskich Stusową do rąk I. w Okocimie pozew o rozwiązanie współwłasności realności lwh. 63 w Okocimie.

Na podstawie pozwu z dnia 16. sierpnia 1900 L. cz. C. II. 126/00 1 odbędzie się rozprawa dnia 15. października 1900 o godzinie 9 przed południem w tutejszym c. k. sądzie sala rozpraw Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Walentego Druszkowskiego ustanawia się pana Jana Druszkowskiego w Okocimie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Druszkowskiego w rzeczonej w sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzesko, dnia 17. sierpnia 1900.

L. cz. C. III 207/00 1 (7734)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Kalandykowi z Niechobrza wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Marcina Rzucidło pozew o zapłacenie 310 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na 15. października 1900 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana dr. Jana Dzierzyńskiego adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 2. września 1900.

L. cz. C. II. 221/00 (7745)

Przeciw Mikołajowi Petruk Tanasija ze Starych Kut którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Herscha Mendla pozew o 200 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 października 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Petruka Tanasija ustanawia się pana adw. dr. Huslicha w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 31. sierpnia 1900.

L. 1674/00 (7687)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że dr. Faustyn Józef Bruno 3im. Jakubowski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Kraków, 7. września 1900.

L. 92.736.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercogowinie c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. września b. r. L. 33.450 znosząc swe rozporządzenie z 4. lipca b. r. L. 66.181 zarządza pod względem przywozu zwierząt racicowych z Bośnii i Hercogowiny do Galicyi, co następuje:

1. Z powodu **pomoru świń** zakazuje się przywozu do Galicyi nierogacizny z powiatów: Banjaluka-Land, Bos.-Gradiska, Brcka, Olasenica, D. Turla miasto i kraj tudzież Zwornik.

2. Z powodu **ospy u owiec** zakazuje się przywozu do Galicyi owiec z powiatów: Petrovac i Sauskimost.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niećwiartowanym z Bośnii i Hercogowiny do Galicyi obowiązują i nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od 20. września 1900, będą karane według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. ust. państw. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów §. 46. ustawy z 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia 1880 (Dz. ust. państw. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. września 1900.

L. cz. C. I. 261/00 3 (7758)

Przeciw nieobecnemu Prokopowi Hawran rolnikowi z Deszna wniosła Ahafia z Tyblów Magura i tow. pozew o uznanie ojcowstwa i i alimenta.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 11. października 1900 o 10 godz. rano w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Feśko Puchyr, rolnik z Deszna, będzie go zastępywać dopokąd on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 11. września 1900.

L. cz. C. I. 295/00 1 (7735 1—3)

Przeciw Janowi Adler, Maryannie Adler i Maryannie Adamskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Mikołaja i Anastazyę małż. Hołubiec w Samborze pozew o uznanie zgasłymi praw zastawu dla kwot 125 zł. i 85 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 2. października 1900 o godzinie 9¼ rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Adlera, Maryanny Adler i Maryanny Adamskiej ustawia się pana adwokata dr. Witza w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 5. września 1900.

L. cz. C. I. 162/00 1 (7697 1—3)

Przeciw Chanie Hartbor, której życie i miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział I. w Lubaczowie przez Jakóba Silbera i Czyże Storch zam. Silber pozew o własność i intabulacyę ¼ części ciała hip. l. 412 ks. gr. gm. kat. Lubaczów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17. października 1900 godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 10.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chany Hartbor ustanawia się p. Józefa Howorkę, adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chanę Hartbor w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 4. września 1900.

L. cz. C. III. 163/00 1 (7702)

Przeciw Wojciechowi Tkaczyszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego, w Ustrzykach przez Michała Tkaczyszyna z Soliny pozew o prawo własności połowy posiadłości wyk. hip. l 166 ks. gr. gm. Solina.

Na podstawie pozwu została audyencya na dzień 2. października 1900 godz 11 rano wyznaczona.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Tkaczyszyna ustanawia się p. adw. dr. Reisnera w Ustrzykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Tkaczyszyna wrzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 12. września 1900.

L. cz. C. I 213/00 1 (7709)

Obwieszczenie

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andruchowi Nowosad wnieśli Jan Jackowski w Rokszynie, Iwanów Warwara urodzona Nowosad, Kość Czuczman jako ojciec i opiekun nieletnich dzieci po Olenie Czuczman zmarłej Handzi Czuczman, Magdy Czuczman, Małanki Czuczman, Maryi Czuczman, w Czuczmanach hum. Antoni Briks i Barbara Briks z Angelówki do rąk pierwszego Jana Jackowskiego pozew o zniesienie wspólnej własności ciała hip. wyk. 294 gm. Humniska przez licytacyjną sprzedaż.

Rozprawa odbędzie się 20. września 1900 o godz. 8 rano w biurze Nr. 2

Ustanowiony dla pozwanego kuratorem Cypran Kondratów z Wierzblan będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 4. września 1900.

L. cz. C. I 214/00 1 (7709)

Obwieszczenie

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andruchowi Nowosad wnieśli Jan Jackowski w Rokszynie Warwara Iwanów ur. Nowosad, Kość Czuczman jako ojciec nieletnich dzieci Handzi, Magdy, Małanki i Maryi Czuczman i jako mąż Oleny Czuczman zmarłej a matki Handzi, Maryi, Magdy i Małanki w Czuczmanach hum. do rąk pierwszego Jana Jackowskiego pozew o zniesienie wspólnej własności gospodarstwa rolnego stanowiącego wykaz hip. 359, 504, 609 gm. kat. Wierzblany.

Rozprawa odbędzie się 20. września 1900 o godz. 8½ rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla pozwanego kuratorem Cypryan Kondratów z Wierzblan będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 4. września 1900.

L. cz. firm. 1086 poj. III. 100 (7556)

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Szymon Paweł Możarowski, przedsiębiorstwo wyrobu wódki w Hoholowie" została dnia 29. maja 1900 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Hoholów, że właścicielem firmy jest Szymon Paweł Możarowski, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis Paweł Możarowski.

Lwów, dnia 30. maja 1900.

L. cz. A 291/99 9 (7564 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Maryannę Laskową i Stanisława Smreka, aby do spadku po Rozalii Smrekowej dnia 31. marca 1899 w Oświęcimie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, na podstawie ustawy w przeciągu jednego roku od dnia poniższego się oświadczyli w przeciwnym razie spadek ten z deklarowanymi spadkobiercami i ich kuratorem Wawrzyńcem Smrekem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, 26. maja 1900.

L. cz. E. 994/00 1 (7506)

P. Mirli Unger, właścicielce realności w Lubeni, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw niej o 600 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z 12. lipca 1900 E. 994/00, którą dozwolono wpis prawa zastawu przez zanotowanie wykonalności wierzytelności w kwocie 600 kor. z pn. i przymusową licytacyę realności lwh. 563 ks. gr. gm. kat. Lubenia, dłużniczki Mirli Unger własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mirla Unger przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Idzińskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Mirlę Unger w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. A. I. 213/99 2 (7501 1—3)

Dnia 4. kwietnia 1899 zmarła w Hniliczkach Julia Hruszkiewicz, zam. Osinczuk właścicielka Maksymczuk.

Ponieważ miejsce zamieszkania Domki Hruszkiewicz, opiekunki nieletnich spadkobierców Andrucha i Pałaszki Hruszkiewiczów nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku, w sądzie tutejszym się zgłosiła i do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z oświadczającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Markiem Malinowiczem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowosiołó, dnia 2. kwietnia 1900.

L. cz. Firm. 130 spół. I. 221 (7544)

W rejestrze zostaje wpisany przy firmie Józef Lindner i synowie, że Józef Lindner zmarł i że jawną spółkę pod tą firmą „Józef Lindner i synowie" po niemiecku „Josef Lindner & Söhne" dalej prowadzić będą Saul Lindner i Chaim Lindner". Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dzierżawa browaru parowego i destylarnia spirytusu w Pasiecznej, spółka ma w Pasiecznej siedzibę i że jawnymi spólnikami są Saul Lindner, kupiec w Stanisławowie i Chaim Lindner, kupiec w Pasiecznej, firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod podpisem lub pieczątką „Józef Lindner i synowie" lub po niemiecku „Josef Lindner & Söhne" kumulatywnie podpisy osobiste o pełnem imieniu i nazwisku umieszczać będą.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 2. lipca 1900.

L. cz. Firm. 305|00 (7582)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 24. lipca 1900 Firm. 274 wpisano dnia 26 lipca 1900 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Exportowy handel nierogacizny Hipolit Wanatowicz w Chodorowie" którą właściciel Hipolit Wanatowicz w Chodorowie zamieszkały podpisywać będzie w ten sposób, iż pod napisane lub stampilowane słowa „Exportowy handel nierogacizny" umieści swoje imię i nazwisko.

Brzeżany, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz Firm. 140 stow. I 546 (7543)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, oddział II ogłasza, że równocześnie wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa w Nadwórnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa dnia 24. czerwca 1900 odbytego, wybrany został ponownie na następne trzylecie dyrektorem ks. Wojciech Rosebayger.

Stanisławów, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. E 683,00 2 (7537)

Nieobecnemu Józefowi Kmiecikowi przedtem w Rozdzielu ma być doręczoną uchwała z 7. lipca 1900 l. cz. E. 683/00 1, którą pozwolono dla wykonalnych wierzytelności Markusa Amstera:

a) 112 kor. jako 4-letniego procentu po 7% od kwoty 400 kor. za czas od 21. maja 1896 do 21. maja 1900,

b) kwoty 40 kor. zpn.

ad a. przymusowej licytacyi realności lwh. 170 gm. Rozdziele dolne, Józefa i Wiktoryi Kmiecików.

ad b. połowy powyższej realności, Józefa Kmiecika własnej.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Józefa Kmiecika kuratorem Marcin Dudek z Rozdziela będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 30. lipca 1900.

L. cz. T. 50/00 3 (7567 1—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wzywa każdego. ktoby o osobie Walerego Franciszka 2. im. Kopczyńskiego, urodzonego 18. stycznia 1844 z ojca Stanisława i matki Maryanny z Ziembińskich Kopczyńskich w Krakowie i do roku 1863 tamże zamieszkałego, który to nieobecny i z pobytu niewiadomy wydalił się w r. 1863 do powstania, w oddziale Waligórskiego podczas potyczki zginąć miał jakąkolwiek miał wiadomość, aby takową bądź tutejszemu Sądowi bądź ustanowionemu dla strzeżenia praw wyżej wymienionego nieobecnego kuratorowi adw dr Ferdynandowi Wilkosowi w Krakowie najpóźniej do dnia 1. września 1901 r. udzielił, iłeż po upływie tego terminu powyższy nieobecny na ponowne żądanie proszącej Antoniny Kamińskiej za zmarł go uz any zostanie.

Kraków, dnia 1. sierpnia 1900.

L. cz. E. 471/00 1 (7527)

Janowi Piterze w Luteczy w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw niemu o 290 zł. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 19. kwietnia 1900 l. cz. E. 471/00, którą pozwolono na przymusową sprzedaż realności whl. 372 gm. Luteczа Jana Pitery własnej na rzecz Mendla Felbera.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Pitera przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Jana Szurleja z Luteczy.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Piterę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 7. września 1900.

L. cz. Nc. VIII. 113/00 3 (7566)

Annie Ettinger, Gittli Willenberg i Chanie Reisli 2im. Schönberg, właśc. realn. w Krakowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym w Krakowie przeciw Racheli Horowitz i spóln. właść. realn. lwh. 1435 ks. gr. gm. m. Krakowa objętej o 4470 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 12. marca 1900 l. cz. Nc. VIII. 113/00 1, którą dozwolono na rzecz c. k. Skarbu państwa przymusowego ustanowienia prawa zastawu wykonalnej wierzytelności c. k. Skarbu państwa w kwocie 4470 kor. zpn. na realn. lwh. 1435 ks. gr. Kraków.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyższe osoby przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Ignacego Landaua adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższe osoby w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 1. sierpnia 1900.

L. cz. E. 642/00 (2) (7429)

Nieobecnym Janowi Paciorkowi i Katarzynie Paciorek przedtem w Trzcianie, tudzież niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Bogaczowi oraz zmarłemu Feliksowi Balickiemu ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z dnia 18. czerwca 1900 l. cz. E. 642/00 (1) dozwalająca licytacyi realności lwh. 32 gm. kat. Trzciana objętej dłużników Jana i Katarzyny Paciorków własnej, celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 432 Kor. z przynal.

Kuratorem dla strzeżenia praw dłużników Jana i Katarzyny Paciorków ustanowiono Marcina Banasia wójta ze Trzciany, zaś dla Kazimierza Bogacza jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którymby uchwały w tem postępowaniu doręczone być nie mogły kuratorem Pana Alfreda Jossego z Wiśnicza. Kuratorowie zastępować mają nieobecnych dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 24. lipca 1900.

L. cz. E. 5533/99 (11) (7448)

W sprawie egzekucyjnej Anny z Mundów Hausen w Przemyślu przeciw spadkobiercom b. p. Ryfki Rosenzweig pto 1100 zł. w. a. z pn. nie doręczono dotąd dłużnikowi Jeruchimowi Rosenzweig tus. uchwały z dnia 30. listopada 1899 E. 5533/99 (1) dozwalającej publicznej sprzedaży realności lwh. 121 ks. gr. gm. Przemyśl, dłużników własnej tudzież uchwały z dnia 19. marca 1900 E 5533/99 (5) ustawiającej znawcę Władysława Jaworskiego znawcą do oszacowania dłużniczej realności, nadto niedoręczono temuż dłużnikowi jak również drugiemu dłużnikowi Lazarowi Rosenzweig uchwały z 12. kwietnia E. 5533/99 (7) zawiadamiającej strony o dokonanem oszacowaniu tudzież, uchwały z 30 kwietnia 1900 E. 5533/99 (8) ustalającej warunki licytacyjne.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jeruchim Rosenzweig i Lazar Rosesweig przebywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana dr. Bernarda Gansa.

Tenże kurator zastępywać będzie Jeruchima Rosenzweiga i Lazara Rosenzweiga w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. IX 51 95 24 (7590 1—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w dniu 17 stycznia 1895 w Półwsiu Zwierzynieckim, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. Karolu Pawle Ullmanie, aby dla wykazania i udowodnienia praw swych stawili się w tut. sądzie w dniu 27 września 1900 o godz. 9 rano lub do tego czasu podania swe na piśmie wnieśli w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został, oprócz o tyle o ile uzyskali pop zód prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, 20. czerwca 1900.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.